Nr 121. Dnia 3 czerwca. Wtorek. Dnia 22 maja (3 czerwca) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Klotyldy Kr. i Erazma Bisk.
Jutro: ŚŚ. Optata B. i Saturniny.
Czwartek: ŚŚ. Bonifacego B. i Walerji M.
Piątek: Ś. Norberta Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 45
Zachód „ „ 8 „ 11

Długość dnia godzin 16 minut 26
Przybyło „ „ 8 „ 48

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Roberta Opata.
Niedziela: Trójcy Św. Maksymina i Medarda.
Poniedziałek: ŚŚ. Pryma i Felicjana MM.
Wtorek: S. Małgorzaty Królowej Szkockiej.

— We wszystkich Przybytkach Pańskich, w czasie minionych dwóch dni świąt, odbywały się wobec licznie zgromadzonych pobożnych uroczyste nabożeństwa z kazaniami i procesjami, początek których rozpoczynał się od wzniosłego hymnu: „Przybądź Duchu Stworzycielu“ i t. d.

Cztery zaś świątynie obchodziły uroczystość Zesłania Ducha świętego, odpustem zupełnym, a mianowicie:

. . . .

kościół św. Ducha wprost ulicy Mostowej;
kościół św. Jacka przy ulicy Freta;
kościół św. Kazimierza na Nowem-Mieście — i
kościół św. Marcina przy ulicy Piwnej.

W ostatnim po skończonych drugich Nieszporach udzieloną została obecnym ze stopni wielkiego ołtarza, po stosownej nauce przez JX. Prospera Nemińskiego, przełożonego tejże świątyni, benedykcja papiezka.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów, św. Ducha, jeszcze przed rozpoczęciem odpustowego nabożeństwa, bo o godzinie 9-tej zrana, rektor tegoż kościoła JX. Zygmunt Chełmicki, wstąpił na ambonę i w krótkiej przemowie, odnoszącej się do ozdoby świątyń Pańskich, podziękował ofiarodawcom, którzy nie skąpili hojnych datków na odnowienie w tak krótkim czasie, bo zaledwie w upływających pięciu latach ambony, pięciu mniejszych i szóstego wielkiego ołtarza, i aż oto znów kaplicy Matki Bożej z jej cudownym obrazem, z przed którego tyle tysięcy pobożnych pątników udaje się rok rocznie do cudownego miejsca Jasnej Góry w Częstochowie, i tu odbiera błogosławieństwo na drogę — i tu także znów za szczęśliwy powrót dzięki składa.

Po przemówieniu tem dziękczynnem odbyło się poświęcenie kaplicy. Obrzędu tego dopełnił w asystencji kleru, miejscowego rektora oraz zebranych w komplecie bractw miejscowych ze światłem w ręku JE. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, odprawiwszy też zaraz uroczystą Wotywę przed cudownym ołtarzem Bogarodzicy Dziewicy, w czasie której na chórze wykonywano wzniosłe pienia religijne.

. . . .

Następnie przystąpiono znów do poświęcenia drugiego, kosztem arcybractwa Pięcioranskiego. odnowionego tamże ołtarza, ukrzyżowanego Chrystusa Pana, wchodząc do kościoła po lewej stronie, tuż przy ołtarzu świętej Agnieszki się znajdującego.

Powtórnej tej ceremonji dopełnił, w asystencji członków wspomnionego wyżej arcybractwa, które wystąpiło ze światłem i chorągwiami, JX. Maciejewski, emeryt, odprawiwszy także zaraz przed poświęconym tym ołtarzem solenną Wotywę.

Po ukończonych tych obrzędach rozpoczęła się Suma, poprzedzona uroczystą procesją wewnątrz świątyni z Najświętszym Sakramentem, którą celebrował JX. Lebiedziński, a kazanie miał JX. Łepkowski, podczas Nieszporów słowo Boże wygłaszał rektor miejscowy JX. Chełmicki.

— W dniu wczorajszym zaś, jako w drugie Święto Zesłania Ducha świętego, prócz odpustu, który jako w oktawie, odbywał się w dalszym ciągu w kościele św Ducha, odbywały się także odpusty w kościołach: św. Krzyża i świętej Anny.

W pierwszym rozpoczął się uroczysty obchód świętej Felicyssymy, trwający dwa dni z kolei. Słowo Boże tamże w czasie Sumy celebrowanej przez JX. Magnuskiego vice-proboszcza tegoż kościoła, głosił JX. Słowikowski, prefekt szkół rządowych.

W drugim, gdzie odbywał się odpust kwartalny bractwa św. Anny, słowo Boże głosił JX. Atanazy Czepulewicz, a Sumę poprzedzoną uroczystą procesją celebrował JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła.

W kościele św. Ducha, celebransem wczorajszego nabożeństwa był JX. Lebiedziński, słowo zaś Boże głosili: w czasie Sumy JX. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha, a podczas Nieszporów JX. Łepkowski.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem w oba dni świąt, był JX. Dietrich, kanonik archikatedralny, jubilat. Słowo zaś Boże głosili: pierwszego dnia JX. Jungowski, regens Konsystorza; drugiego dnia JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

A i świątynia na Bielanach przepełniona była w oba dni świąt dawnym zwyczajem. Zwiedzano ją gorliwie, oglądano dawne pamiątki i grobowce, oraz katakumby pod kościołem, formalny był tam tłok — mimo to, że odpustu tam na Zielone Świątki nie bywa. Odprawia się bowiem tylko zwykłe uroczyste nabożeństwo, by dać sposobność tłumnie gromadzącemu się tamże ludowi, wysłuchać Ofiary Mszy świętej.

Dziś w kościele św. Krzyża, odbywa się dalszy ciąg odpustowego nabożeństwa ku czci świętej Felicyssymy, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami i z dwoma kazaniami.

W kościele zaś św. Ducha, jako w oktawie uroczystości Zesłania Ducha świętego, odbywa się w obecnym tygodniu codziennie o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa, a po południu o godzinie 4-tej takież Nieszpory.

W dniu jutrzejszym, oraz w piątek i w sobotę przypadają drugie w tym roku *Suche dnie*, w które kościół obowiązuje do zachowania ścisłego postu.

Proces polityczny.

Urzędowe *Kijowskie gub. wied.* podają następujące sprawozdanie z procesu politycznego, roztrząsanego w tamtejszym sądzie wojennym okręgowym:

„Dnia 18 maja o godzinie 10½ rano, w kijowskim sądzie wojenno-okręgowym rozpoczęto, przy drzwiach otwartych, rozprawę sądową przeciwko szlachcicowi Walerjanowi Osińskiemu, szlachciance Zofji Löschern-von-Herzfeld i osobistości nazywającej się Wieszniakowem oskarżonym:

1) o uczestnictwo w bezprawnem stowarzyszeniu mającem na celu zniszczenie i przewrót porządku państwowego, w którem Osiński był jednym z głównych przewódców;

2) o fałszerstwo pasportów i użytkowanie z takowych;

3) Osiński i nazywający się Wieszniakowem — o rozpowszechnianie broszur i proklamacyj pobudzających do buntu;

4) Osiński o zamach na życie oficera żandarmerji;

5) Zofja Löschern-von-Herzfeld o zamach na życie urzędnika policji; — i

6) nazywający się Wieszniakowem o zatajenie nazwiska i stanu.

Po otwarciu posiedzenia zostali wprowadzeni podsądni, którzy zajęli miejsca na ławie oskarżonych za kratką; następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia, po czem na pytanie prezydującego, podsądni oznajmili, że należą do rossyjskiej socjalno-rewolucyjnej partji, lecz nie uznają się ztąd za winnych i, nie uważając sądu wojennego za kompetentny, nie będą uczestniczyli w rozprawie.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków i sprawdzenia *corpus delicti* udowadniających winę oskarżonych.

Przesłuchano 17 świadków, którzy stwierdzili oskarżenie, zaś zeznanie dwóch świadków: profesora

DZIENNIK WIZYTATORA.

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

Józefa Korzeniowskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 120).

Zamek biskupów płockich, mieszkających zwykle w Pułtusku, leży w miejscu bardzo pięknem. Podniesiony on znacznie i ma okazały widok na Narew, rozlewającą się w dwóch korytach po zielonej, szerokiej dolinie. Wystawił go 1500 któregoś roku biskup Giżycki. Koszt na usypanie góry, na niesłychanie głębokie fundamenta, na ozdoby gmachu poniósł ogromny. Był cokolwiek niezdrów, gdy po skończeniu zamku architekt przyniósł mu rachunek kosztów. Siedział w krześle przy stole; kazał go przy sobie położyć i przyjść później. Gdy architekt wszedł później, zastał biskupa na temże miejscu. Głowa jego wsparta była na jednej ręce, palec drugiej ręki ukazywał ogromną sumę wydatków, a oczy były zamknięte — biskup już nie żył...

Tyle o Pułtusku. Dodam tylko, żem był u biskupa Pawłowskiego na obiedzie. Stary to, żywy człowiek, komplementów mi nagadał dużo, nazywał mnie od razu panem Józefem. Twarz ma jeszcze czerstwą, jowjalną, widać, że to był kiedyś wielki paliwoda. Dziś żyje samotnie i pobożnie. Przy stole tylko siedzi po parę godzin i ma doskonałe wino węgierskie.

Widziałem także w Pułtusku pannę Walerję. Jest to córka tamtejszego naczelnika powiatu. Zasługuje na miejsce w tym dzienniczku, bo co się zowie ładna. Tam także przypominałem sobie i moje córki, nie przez widok pięknej panny Walerii, ale przez lekcje angielskie, które córka inspektora brała w Warszawie. Lekcje te zaczynały się od tego: *A litlle boy had brok en a lookingglass.* Czyż tylko wtenczas przypomniałem sobie moje córki? O nie — moja myśl, moje serce, moja cała istność z wami, matko, córki i synki. Wy dla mnie wszystkiem — i im gorzej na świecie, tem więcej do was należę. Bądźcie zdrowi.

V.

Suwałki d. 28 maja 1849 r.

Po kilkudniowej przerwie biorę się znowu do pisania mojej wielkiej podróży z Pułtuska do Suwałk i— z Suwałk nazad do Pułtuska. Da Pan Bóg, że i to nastąpi, że będę już jechał nazad, i jak się domyślacie, będę jechał prędko.

Po okropnych drogach płockiej gubernji dostałem się nareszcie na szosę i jeszcze na taką szosę, jak kowieńska, to jest równą i gładką, gdzie ani jeden kamyczek nie sterczy, ani dołek żaden nie grozi stuknięciem. Niech Zygmunt powie w zarządzie swoim, że ta szosa przynosi mu wiele honoru. Dla dobra podróżnych i całości ekwipażów życzyćby należało, aby wszystkie drogi prowadziły do Petersburga i żeby na każdej z nich spodziewano się przyjazdu wysokich osób. Coby to były za drogi! nie takie, jak z Przasnysza do Ciechanowa.

Cała wartość mojej bryczki tu się dopiero okazała. Siedzę sobie jak na kanapie i ani wiem, że jadę. Kazałem ją jeszcze trochę podreparować w Łomży, poprzeciągać koła, powzmacniać śrubki u resorów, podnieść ją trochę, i spodziewam się, że w całości dojedzie do Warszawy.

Kraj z Pułtuska do Ostrołęki jest ani ładny ani brzydki i niema o nim co powiedzieć, tak jak o tem wszystkiem, co nosi na sobie cechę miarności. Wszakże nie nudziłem się jadąc. Wszędzie widziałem przygotowania do przejazdu cesarza; wojska przeciągały dość gęsto i szły śpiesznie. Wszystko to dawało mi wiele do myślenia, wszystko pokazywało, że chwila mająca zadecydować o losie Europy zbliża się i groźnie nasuwa. Kto wie, jak wiele krwi popłynie? jak wiele jeszcze ludy i ludzie ucierpią? jak prędko skończą się te nieporządki, które od półtora blisko roku dręczą wszystkie klasy, wszystkie zakąty tej potężnej, oświeconej, panującej całemu światu Europy, która dziś rzuca się, jak gdyby z przesycenia ideami dostała silnego parcia... Myśląc o tem wszystkiem, przypominałem sobie nieraz kawał kazania znakomitego naszego ks. Prokopa. „Wieczór się zbliża, słońce ma się ku zachodowi... Panie, nie opuszczaj nas“.

Koło godziny 5-tej zobaczyłem zdaleka Ostrołękę. Z jednej i drugiej strony tego miasta kraj okropny, wydmy piaszczyste, zarośnięte krzaczkami. Dopiero pod samem miastem dolina Narwi, gdzie ona dwoma odnogami się przesuwa wśród błoń zielonych, na których ani śladu krwi, która tu dwa razy obficie płynęła, raz w 1807 a drugi w 1831 roku. Na stronie od Pułtuska, tak zacięcie przez polaków bronionej, tak zacięcie przez rosjan zdobywanej, wznosi się pomnik taki jak pod Grochowem. Dalej idzie most długi i porządny, a za nim na lewo kościół, w którym dotąd jeszcze kule różnego kalibru sterczą. W tejże chwili gdym most na Ostrołęce przejechał, nadeszła artylerja

Leontowicza i szwajcara odeskiego uniwersytetu przekonały, że osobistość nazywająca się Wieszniakowem liczyła się do studentów uniwersytetu noworosyjskiego w roku 1878.

Dalej dopełniona została ekspertyza trucizn znalezionych u Osińskiego, przy czem biegli zeznali, że trucizny te należą do najsilniejszych, w pracy, którą się zajmowali podsądni, nie są potrzebne i że znalezionej ich ilości dość do otrucia 30 ludzi.

Następnie dopełniono ekspertyzy rewolwerów odebranych od Osińskiego i Zofji Löschern-von-Herzfeld, a również przeczytano protokół ekspertyzy pisma i druku dopełnionej podczas przedwstępnego śledztwa.

Wreszcie sąd odczytał i rozpatrzył wiele broszur, odezw drukowanych itd. treści buntowniczej i grożącej, dowodzących uczestnictwa podsądnych w występnej propagandzie i innych zbrodniach.

Nazajutrz dnia 7 (19) maja, podczas prowadzonego w dalszym ciągu posiedzenia odczytano jeszcze broszurę występnej treści: „Z okoliczności zabójstwa jenerała-adjutanta Mezencowa“ i następnie rozpoczęła się energiczna przemowa oskarżająca prokuratora kijowskiego sądu wojenno-okręgowego pułkownika Strielnikowa, trwająca do dwóch godzin, po ukończeniu której podsądni rzekli słów kilka w obronie swych przekonań.

O godzinie 2 minut 24 po południu 7 (19) maja sąd udał się na ustęp, a o godzinie 6 wieczorem jenerał-major Słucki, prezydujący w sądzie, odczytał wyrok, w którym sąd, uznając podsądnych Osińskiego, Löschern-von-Herzfeld i Wołoszenko (vel Wieszniakowa) za winnych: uczestnictwa w bezprawnem stowarzyszeniu, mającem na celu przewrot i zniweczenie istniejącego państwowego porządku, przyczem Osiński był jednym z głównych przewódców stowarzyszenia, fałszerstwa paszportów i użytkowania z nich; prócz tego Osińskiego i Wołoszenko za winnych — rozpowszechniania książek i odezw podniecających do buntu, Wołoszenko — zatajenia stanu i pochodzenia, oraz Osińskiego i Löschern-von-Herzfeld zamachów na życie osób urzędujących,—postanowił: podsądnego Wołoszenko, przy łagodzących winę okolicznościach, pozbawić wszystkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót w kopalniach na lat 10, zaś podsądnych Osińskiego i Löschern-von-Herzfeld, również pozbawiwszy praw, skazać na karę śmierci przez rostrzelanie.“

Nasi artyści w paryzkim salonie.

—*v*— W liczbie 3,040 obrazów wystawionych obecnie w paryzkim salonie znajdujemy też kilkadziesiąt robót artystów polskich, dzielnie reprezentujących w stolicy świata sztukę naszą.

W szeregu z Bouguerault'em, Malingue'm, Laurens'em, Herkomerem, Wauters'em i Knight'em staje do zawodu Siemiradzki.

„Taniec mieczów“ artysty naszego, nowe skończone dzieło, pełne wspaniałego piękna, budzi ogólny podziw.

Pod wodzą autora „Pochodni“ idzie tedy liczny zastęp naszych artystów.

Aleksander Cetner przedstawia obraz o treści również ze starożytnego świata wziętej „Tybul i Lesbia.“

Od posągowego życia starożytnych przerzucamy się do obumarłej martwości wschodu.

Stanisław Chlebowski dał nam obrazek z wegetacyjnego życia Lewantu „Czerkiesa sprzedającego nagą niewolnicę“.

Ze wschodu na bezbrzeżne obszary Ukrainy—tu króluje, zbyt może *sans gêne*, Chełmoński ze swemi końmi żywemi, wybiegającemi z ram obrazu.

Henryk Piątkowski darzy nas również obrazem z życia Ukrainy, lecz od kary cudzołożnicy ukraińskiej przerzuca się wprost do... paryzkiego terroru i maluje portret obywatelki Tallien, żony obywatela Tallien...

A propos portretów, są one reprezentowane licznie.

Dał ich dwa Bakałowicz, tyleż Gustaw Krabański, jeden nadesłał z Krakowa Juljusz Łosik i jeden panna Hłaskówna z Filadelfji.

Krajobrazy dali Brochocki, Ciesielski i Gąsowski, wreszcie urodzony w Paryżu Adrjan Karłowski wystąpił z widokiem wyspy Billancourt na Sekwanie.

Z nadsekwańskich stron prowadzi nas do Galicji Wojciech Kossak, syn Juljusza, przedstawiający manewr wojskowy.

Lucjan Przepiórski z Wilna wystawił „Zdobycie Tunisu przez Karola V“, zaś dwaj Zierowie, ojciec i syn, dali pierwszy biblijną „Ucieczkę z Egiptu“ i „Rosę poranną“, drugi obraz p. t. „Pelagja, kurtyzana Antyocha“.

Szyndler z Warszawy w włoskich się lubuje studjach, tytułując je „Pensierosa“ i „Zampogniero, Pifferaro“.

Jan Rosen z Warszawy przedstawia w obrazach swych — polowanie.

Z rzeczy minjaturowych panna Stryjeńska daje „Magdalenę“ podług Henner'a na emalji, panny Brycka i Płużańska rysunki na fajansie i p. Amplewska „Madame de la Valliére“ minjaturę.

Rysunki dali pp. Stanisław Górski, Henryk Krasno, Jan Mioduszewski, Bolesław Sokołowski, Szyndler i Ciesielski.

W dziale rzeźby spotykamy popiersia marmurowe Godebskiego, Gujskiego i Hegla, bronz i gipsy panien Dąbrowskich z Wilna, w końcu zaś „Głowę św. Jana Chrzciciela“ i „Mefistofela“ Antokolskiego, którego zresztą, nie wiemy, czy nam tu notować wypada...

Ze świat.

—*Q*— Hulaj dusza!

Pod tą starą dewizą, której druga połowa mniej jest wesołą, spędziła Warszawa dwa dni świąt Pańskich.

Korzystając z jasnego nieba i uśmiechu całej przyrody, przybranej w suknię wiosenną nigdy nie ulegającego zmianie „fasonu“—wszystko co żywe a zdrowe wyległo na pola, łąki, lasy i ogrody.

Rzekłbyś, iż całe miasto z okrzykiem „powietrza“ wyrwało się z dusznych gmachów, z kamienic wysokich i ponurych zaułków, gdzie promyk słońca ukradkiem tylko zachodzi.

„Powietrza“!

. . . .

Samotna siedziba ludzi zbolałych a rozczarowanych, służbie bożej dziś już tylko poświęconych, kamedułów odwieczne ustronie, urocze Bielany, zawrzały życiem.

Warszawa—jak twierdzi głęboki statystyk—dała im przez onegdaj i wczoraj suty, ósmy procent swej szanownej ludności.

Lądem i wodą, pieszo i konno, w kałamaszkach, wolantach i faetonach. w omnibusach i karetach a nawet w wozach... do przewożenia mebli pospolicie używanych, płynął lud gęstą falą.

A jak się bawiono!

W tradycyjnym „dołku“ tańce, dalej młynów, huśtawek i karuzeli dziesiątki, uczty na zielonej murawie, biesiady pod namiotami zdobnemi szumnym napisem „*restoran*“ (francuzczyzna iście bielańska), a wreszcie targi na różne rzeczy, które z gliny, drzewa, stali i... z wędlin są.

A wszystko to przy dźwięku orkiestr choć niezgodnie nastrojonych ale nieznużonych, przy huku bębnów, pisku katrynek, skrzypiec lub basetli.

Obok zabawy nie przepomniano wszakże o... modlitwie.

Mury kościoła trzeszczeć się zdały od nabożnych natłoku.

Surowe *memento mori* kameduły było jakby umyślną tłumowi przestrogą.

Grób niezapomnianego Staszica zniknął cały pod zasłoną z kwiatów i zieleni.

Powrót z ludowej tej uroczystości niemniej był ciekawy.

Waleczna flota „fajansowa“ zabierała na swe pokłady tysiące „umajonych“ warszawian i warszawianek.

Dorożkarze ciągnęli łyka, bo się dało,—kto zaś nie zdążył powierzyć się wodzie lub „czworonogim braciom“ (według terminu jednego z pozytywistów)—„darł“ na piechotę.

Do miasta śpieszono z pieśnią lub śmiechem na ustach, z wesołością czystą, niczem szpetnem nie zamąconą.

— Bielany się *udali*—mówiła panna Weronika do pana Ignacego.

— *Rychtyk* tak—odpowiedział pan Ignacy— zniecierpliwiony tylko, iż *sztatek tak pomału jadzie*.

. . . .

Dystyngowańsza publiczność (jak przynajmniej sama o sobie twierdzi) gromadziła się przez dwa dni w hippodromie p. Salamonsky'ego na Ujazdowskim placu.

Nie da się zaprzeczyć, iż uciechy te (o ile nie pomięszane są z błazeństwami *clownów*) mają urok pewien.

Ten pan Gärtner, wiodący czternaście rozszalałych rumaków i stojący na ostatniej ich parze, w todze szafirowej i szyszaku — toć to prawie figura z rzymskiej areny.

A owe wyścigi na wozach dwukołowych — to jakby kopja najważniejszego „numeru“ ze starożytnych *circenses*.

Mdłe się potem wprawdzie wydają: *hurdle-race* i dzisiejszego sportu praktyki — ale jedno z drugiem związane daje dość żywy obraz uciech zamierzłych czasów i dzisiejszych, w których siła i ludzi i koni zdrobniała tyle!

Niemniej godzien był oka bieg koni dwudziestu, puszczonych bez uzdy, a ciętych ze wszech stron biczami, choć Towarzystwo opieki nad zwierzętami miałoby tutaj przedmiot do rozmyślań.

. . . .

Sąsiednia Dolina napełniła się też obficie przez dwa dni ubiegłe.

Usłyszeliśmy tu *nowalję* (jak mówi nasz znany ***).

Oto p. Mansfeld grał mazura z „Halki“.

Biedne saksończyki ocierały pot z czoła, ale... rytm nasz był!

. . . .

Życie „ogródkowe“ rozpoczęło się już na dobre.

Melpomena prowincjonalna, jak zawsze, ma i teraz licznych wielbicieli.

„Z wieku i urzędu“ należy się pierwszeństwo panu Doroszyńskiemu uprawiającemu niwę Eldorada.

A sprytny to *impressario!*

Nie mogąc się doczekać wychodowania tenora w kraju, sięgnął poń na pobratymczą ziemię czeską i sprowadził pana Compita i pannę Smetanę z „*Prasκeho divadla*“.

I z temi siłami, przy pomocy panny Szirerówny dobrze kształconej śpiewaczki, wystawił pan D. moniuszkowską „Halkę“.

Trudno to śpiewaka a zwłaszcza *natursängera* sądzić od razu, od uwag więc wszelkich nad p. Compitem się wstrzymując notujemy, iż ma głos silny, dźwięczny a w wysokich tonach dominujący.

P. Puchniewski — jak dotąd — przedstawił nam panię Otrembową, wytrawną aktorkę, dalej swoją własną rutynę i... głos pani Wierzbickiej.

Ta ostatnia może być jednak tylko... *violetką*—daleko jej bowiem jeszcze do dumasowsko-verdiowskiej... „Violety“.

. . . .

W echach świątecznych jedno wyróżnia się silniej.

Oto... skargi na dorożkarzy!

Stół nasz zarzucony niemi cały — a jedna ważniejsza od drugiej.

Jutro, przy swobodniejszym czasie może dłużej pomówimy o tej pladze, która tak dotkliwie wplotła się w nasz codzienny żywot, w świąteczne chwile nieznośniejszą się jeszcze staje.

Widno ostatnie dni „zesłania Ducha świętego“ były niemi dla wszystkich, prócz... dorożkazy warszawskich.

Żeby też choć nad jednym zajaśniał światła bożego promyczek!

---

i znowu ten most zastękał pod armatami. Groźne te przybory stosowne były w tem miejscu, gdzie tyle armatami dokazywano; przeszłość i przyszłość tem żywiej odmalowała się w pamięci i stanęła przed myślą.

Nocowałem u proboszcza starego już, ale czerstwego człowieka. Wszystkie dyspozycje swego gospodarstwa robił głośno przy mnie. Gospodyni jego odpowiadała jeszcze głośniej, ale tak okropnie przez nos, żeby się nawet Wołoszyński obraził; dyspozycje zaś, tyczące się mego przyjęcia i ulokowania, wydawane były na głos młodej panience, widać córce tej gospodyni. Panna ta młoda i przystojna zwijała się jak mucha w ukropie; ale co chwila przybiegała do proboszcza, donosząc cicho, że albo tego niema, albo to lub owo już wyszło. Bawił mnie ten zakręt dziewczyny, a szczególniej poufałość, z jaką się nachylała do ucha księdza. Wszakże nic ztąd wnosić nie mogę, bo to już człowiek stary i cały zajęty wypadkami Europy. A chociaż innych gazet nie czyta jak *Gazetę Codzienną* (dzisiejsza *Gazeta Polska*, przyp. red.), najpocieszniejsze ztąd wyprowadza wnioski i wie o szczegółach różnych bitw, prowadzonych sam na sam z ministrami, o naradach wojennych Radeckiego, Windischgraetza i innych. Bawiła mię łatwowierność staruszka i przypomniała mi się relacja jednej niezmiernie ważnej rozmowy między cesarzem Aleksandrem a W. ks. Konstantym, którą sam na sam i przy zamkniętych na klucz drzwiach z parę godzin prowadzili, a którą mi jeden z podobnych polityków w 1822 r. w Warszawie opowiadał, zaręczając pod słowem honoru, że tak istotnie było, że to i to mówili.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. Wiest.* ogłasza najwyższe rozporządzenie, mocą którego z dniem 1 (13) maja r. b. rozpoczyna się subskrypcja na trzecią wewnętrzną „Pożyczkę Wschodnią“. Pożyczka ta w ogólnej wysokości 300,000,000 rs. składać się będzie z 5% obligacyj po rs. 100 i 1,000, zaś amortyzacja jej dopełniona zostanie w ciągu 49 lat. Subskrypcja na pożyczkę odbywać się ma w dniach 24 (6 maja), 25 (7-go) i 26 (8-go) kwietnia w Banku państwowym w Petersburgu, w jego wydziałach w Moskwie i Rydze, prócz tego zaś we wszystkich innych instytucjach Banku i w Banku polskim w Warszawie. Cena subskrypcyjna obligacji oznaczona została na 92 ruble 50 kop. za sto rubli kapitału i uiszczana będzie częściono. Pierwsza rata przy zapisywaniu sie wynosić ma 10% ostatnia przed dniem 5 (17) maja 1880 r. — 12½% zapłaty.

= Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że w ciągu stycznia przewieziono z zagranicy przez stację Granica z kolei północnej cesarza Ferdynanda — 154,649 pudów towarów, przez Aleksandrów (z kolei wschodnio-pruskiej — 203,353 pud., przez Wierzbołów (z dr. żel. wschodnio-pruskiej) — 181,277 pud., przez Grajew (z kol. wschodnio-pruskiej) — 125,638 pud., przez Mławę (z kolei marienbursko-mławskiej) — 164,868 pud. i przez Sosnowiec (z kolei prawego brzegu rz. Odry i górno-szląskiej) — 337,090.

= Profesor zwyczajny warszawskiego uniwersytetu Lewitski wysłany zostaje w celach naukowych na Kaukaz na czas od 1 czerwca do 13 września r. b.

= Pełniącym obowiązki naczelnika straży ogniowej, na miejsce wychodzącego ze służby z powodu słabości zdrowia pułkownika Annienkowa, mianowany został pułkownik artylerji Onoprienko.

= W rozkazie warsz. ober-policmajstra czytamy co następuje: „Polecam komisarzowi I/XI zamkowego cyrkułu pod odpowiedzialnością osobistą dopilnować, aby wstrzymane były i nie dozwolone roboty we wszystkich częściach nowo-budującego się domu nr. 614*u* na rogu ulic hrabiego Kotzebue i Niecałej, który, według zdania osobno wyznaczonej do tego komisji, przedstawia wątpliwą trwałość, aż do nowego rozporządzenia rządu gubernjalnego.“

= Rząd gubernjalny warszawski wydał pozwolenie na następujące nowe budowle:

Właścicielowi posesji nr 2322 przy ulicy Dzielnej, na dom murowany frontowy 4-piętrowy wraz z trzema oficynami również 4-piętrowemi.

Właścicielowi posesji nr 2403*b*, na dom frontowy 4-piętrowy, oraz dwie oficyny 4-piętrowe i dwie 3-piętrowe z mansardami.

Właścicielowi posesji nr 1507 przy ulicy Złotej, na dom 4-piętrowy frontowy, oraz dwie oficyny 4-piętrowe.

Właścicielowi posesji nr 5110 przy ulicy Leopoldyny, na oficynę 2-piętrową.

Właścicielowi posesji nr 978/9 przy ulicy Gnojnej, na oficynę 4-piętrową.

Właścicielowi posesji nr 933 przy ulicy Chłodnej, na oficynę fabryczną 2-piętrową.

Właścicielowi posesji nr 846/7 przy ulicy Ogrodowej, na oficynę 3-piętrową.

Właścicielowi posesji nr 702 i 702A przy ulicy Leszno, na oficynę 2-piętrową.

Gorączka budowlana zatem nie ustaje!

= Dnia 29 i 30 maja r. b. w szkole felczerów cywilnych przed delegacją, składającą się z prof. uniwersytetu d-rów Jefremowskiego i Wolfrynga, oraz nauczycieli szkoły, następujący kandydaci zdali egzamin na stopień felczera młodszego klasy pierwszej: Górecki Antoni, Krauze Feliks, Rapke Gabryel, Rosochacki Władysław, Szucht Abel; na stopień felczera młodszego klasy drugiej: Łętowski Eustachjusz, Renau Józef, Sokołowski Jan, Szulczewski Józef i Ząbkowski Dawid; na stopień felczera starszego: Dancygier Bernard, Epsztein Ludwik, Gelbard Izrael, Jakubowicz Lewek, Komołowski Ignacy, Kowalkowski Edward, Młochowski Antoni; i na stopień felczera młodszego: Bonżyk Jan, Dobski Mordka, Flaks Leon, Geclowicz Gecel, Krakowski Gracjan i Wilocki Jan.

= Na posiedzeniu komitetu warszawskiego Towarzystwa muzycznego, odbytem w dniu 31 maja r. b., obranymi zostali przez aklamację: prezesem, p. Sobański Feliks; vice-prezesem p. Kronenberg Władysław.

= Repertuar teatru letniego na tydzień bieżący opiewa co następuje:

Wtorek: „Aida“.

Środa: „Dziedzictwo pana *Plumeta*“.

Czwartek: „Córka regimentu“ (pierwszy akt), „Córka źle strzeżona“.

Piątek: „Consilium facultatis“, „Pieszczoszek“.

Sobota: „Robert Djabeł“.

Niedziela: drugi akt „Lindy“, „Verbum Nobile“, „Divertissement“.

= Świeżo ukazała się na półkach księgarskich pp. Gebethnera i Wolffa broszura p. t. „W imię prawdy dziejowej — rzecz o zadaniu historji i dzisiejszem jej stanowisku“, Michała Bobrzyńskiego.

Wywołała ją chęć odparcia zarzutów mnogich i rozlicznych, czynionych temuż autorowi za poprzednie jego dzieło „Dzieje Polski.“

Przyznać trzeba, że mało która z książek historycznych wywołała tyle wrzawy, sądów i krytyk pobieżnych i głębszych, co ostatecznie przyjemnem być winno autorowi, bo świadczy o zainteresowaniu się żywem i ogólnem przedmiotem poważnym, którym dotychczas, od czasów Szajnochy, fachowi tylko głębiej zajmować się przywykli.

Oprócz licznych krytyk o „Dziejach Polski“ pomieszczonych w wielu pismach warszawskich, zwracamy przedewszystkiem uwagę na znakomitą i ściśle fachową Józefa Szujskiego, pomieszczoną w dwóch dotąd zeszytach *Niwy* (dokończenie ukaże się w przyszłym zeszycie).

Otóż p. Bobrzyński, przyciśniony do muru, odpisał w powyżej zatytułowanej broszurze, dzieląc ją na 9 paragrafów, traktujących o warunkach i podstawach, niezbędnych dla dziejopisarza.

Warunki te i podstawy, które posłużyły już samemu autorowi w „Dziejach Polski“, przekonałyby każdego, gdyby na samą metodę autora (posługiwania się wszędzie i zawsze dzisiejszym poglądem nauk społecznych i politycznych i dowolnego dzielenia dziejów na okresy) od razu zgodzić się można.

Trudno też zgodzić się na odparcie krytyków ze strony p. Bobrzyńskiego, zawarte szczegółowiej na str. 30 i 31.

P. Bobrzyński powiada między innemi: „....w ciągu kilkunastu lat, wiedza historyczna zdobyła olbrzymie postępy i nagle wychodzi książka podręczna, wszystkim dostępna, która szerszej publiczności wykazuje, że dawniejszy pogląd na przeszłość był błędnym, że *historycy już bezpowrotnie* go porzucili...“ i t. d.

Tego ostatniego bowiem zdania, p. Bobrzyński nazwiskami dowieść nie może, gdyż najpierwsi historycy, jak Kalinka i Szujski, właśnie najważniejsze mu w tej mierze zarzuty stawiają.

Myli się też, mówiąc po wyliczeniu różnych, zupełnie nietrafnych powodów niezadowolenia krytyki, te słowa:

„Czyżto niedosyć powodów, ażeby politycy publicyści, na widok takiej książki, w pierwszej zaraz chwili z największą się na nią *zajadłością* rzucili?“

Przeciwnie, tym razem recenzenci najrozmaitszych odcieni i usposobień, pomimo zarzutów, zgodzili się jednak na przyznanie autorowi talentu i doskonałego obeznania ze swym przedmiotem, zaniepokoił ich tylko zbyt za oryginalnością goniący pogląd i właśnie może dla niej, poświęcający z łatwością te pewniki historyczne, których dotychczas obalić nikt, prócz p. Bobrzyńskiego, nie miał dosyć ani ochoty, ani dostatecznych, nauką samą uprawnionych powodów.

Cokolwiekbadź, i ta broszura, o której dajemy kilka słów tylko, stanowić będzie ciekawy przyczynek do dziejów tego niezwykłego u nas faktu literackiego, że książka poważna, broniona i zaczepiana jest z namiętnością, tym razem, tylko pochwały godną.

= Pamiętnik Słowackiego!

Posiada go pan Wacław Gasztowt i zamierza podobno ogłosić drukiem.

O ważnej tej zdobyczy dowiadujemy się z odczytu, jaki miał pan G. w Paryżu w trzydziestoletnią rocznicę śmierci znakomitego poety.

Pamiętniczek ma obejmować opowiadanie o młodych latach autora, a jakkolwiek jest niekompletny, bo w środku braknie kilku rozdziałów, ma jednak stanowić cenny przyczynek do biografji Słowackiego.

P. Gasztowt, któremu zawdzięczamy odkrycie owego szacownego fragmentu, dał się już poznać jako utalentowany pisarz francuski i polski, a jego przekład poezyj Słowackiego celuje wiernością i zrozumieniem oryginału.

= W dniu jutrzejszym w muzeum przemysłowem przypada jedenasty z kolei odczyt pana Boguskiego z fizyki; dziś odczyt p. Milicera.

= Wkrótce rozpocząć się mają u nas publiczne próby z *antichigrazmą*, środkiem przeciw wilgoci, wynalezionym przez p. Topolnickiego we Lwowie.

= Na korzyść sierot i starców wydziału opieki kolegjum parafji ewangelicko-augsburskiej odbędzie się wkrótce zabawa muzykalna z tombolą.

Fanty na tombolę są zbierane energicznie.

Dotąd zebrano już 2000.

Potrzeba ich jeszcze daleko więcej.

= Dwa wykrzykniki i jeden pytajnik.

Mięso podrożało!

Chleb podrożał!

Z jakiej racji?

= Wehikuł ciężki, para koni nędznych woźnica zaspany i brudny, konduktor chciwy i opryskliwy — oto omnibus warszawski.

W sobotę widzieliśmy na ulicy Chłodnej operację pakowania, (jak śledzie do beczki) 16, wyraźnie *szesnastu* pasażerow do omnibusu.

Policjant na posterunku będący — silny swemi przepisami — zatrzymał omnibus i zredukował liczbę pasażerów do normalnej — dwunastu.

Cóż jednak się stało?

Zaledwie omnibus oddalił się na kilka kroków od gorliwego przestrzegacza porządku publicznego gdy ciż sami pasażerowie napowrót miejsca swe zajęli!

A gdzież poszanowanie prawa! gdzież litość nad zwierzętami?

= Zuchwały napad.

Z powiatu lubartowskiego donoszą do *Gaz. lub.*, że w nocy na 19 maja na dom kolonisty Stanisława Kowalczuka napadli dwaj nieznajomi złoczyńcy.

Jeden z nich trzymał straż pod oknami sąsiedniej izby, zamieszkałej przez dwóch starozakonnych, drugi zaś, zaparłszy drzwi drągiem, wyważył okno, dostał się do stancji Kowalczuka, począł w niej plądrować.

Szelest jednak zbudził kolonistę.

Wówczas łotr strzelił do Kowalczuka, zranił go śrutem i wyskoczywszy przez okno wraz z towarzyszem uciekł...

Złoczyńców nie wykryto.

= *Gaz. kiel.* donosi, że niewiadomi świętokradcy rozkopali trzy groby na cmentarzu izraelskim w Jędrzejowie.

Dobrali się oni do ciał dwóch kobiet i jednego mężczyzny.

Mężczyźnie ucięli głowę i zabrali ze sobą...

Prawdopodobnie pobudką do tego szkaradnego czynu jest... zabobon.

= Od pioruna...

W dniu 25 z. m. kompanje z radomskiego zdążające na odpust do Częstochowy przechodziły przez osadę Wolanów w radomskiem.

Pielgrzymi zaskoczeni tu zostali przez burzę.

Pomimo to postępowali wciąż naprzód.

Nagle, gdy doszli połowy alei topolowej po za osadą, błysło i piorun uderzył w jedną z topól...

W tej chwili pięć obok siebie postępujących kobiet padło na ziemię...

Rzucono się im na ratunek.

Lecz jednej z rażonych, siedmnastoletniej dziewczyny, trudno się już było docucić...

Piorun zabił ją.

Jedna jeszcze z kobiet otrzymała znaki jak gdyby z silnego uderzenia około pięty lewej nogi.

Trzy zaś zostały tylko ogłuszone.

Wypadek ten straszne na obecnych wywarł wrażenie.

= **Pożar w Mstowie.**

Straszna klęska ogniowa dotknęła jedno z prowincjonalnych miast.

W zeszły czwartek spłonęło do szczętu prawie miasteczko Mstów w powiecie częstochowskim.

Nieostrożność spowodowała pożar.

Silny wicher i brak energicznego ratunku pozwoliły szerzej się rozpostrzeć płomieniom.

Ogień wszczął się w odosobnionym domu, zkąd po parkanach, które przewrócić zapomniano, przeniósł się dalej.

Sikawki miejscowe okazały się w złym stanie, beczki rozeschnięte.

Płomienie pożarły ze stu dwudziestu domów *sto*.

Straty wielkie i dotkliwe.

Niepowstrzymany też niczem pożar przerzucił się na drugą stronę Warty, nad którą leży Mstów, i zniszczył wieś Wańcerzów i 5 domów na folwarku Cegielnia.

Po sikawki posłano do Częstochowy — naprózno.

Mstów jest miastem starem; założone w 1279 roku na mocy przywileju Bolesława Wstydliwego, posiada kilka kościołów starożytnych.

W sierpniu 1474 roku przebywał tu dni kilka Kazimierz Jagielończyk.

Ostatnio Mstów upadł i liczył zaledwie tysiąc mieszkańców.

= Doktor Z. jest namiętnym myśliwcem, ale... mniej szczęśliwym.

W tych dniach, zakupiwszy polowanie, udaje się on cały miesiąc na wieś i wypowiada on wojnę zającom i kuropatwom.

— Chwała Bogu — zauważył złośliwy X. — będzie to jedyny miesiąc, w którym nasz doktor nikogo nie zabije...

= Na ulicy.

— Wielmożny panie wspomóż biednego; nie mam roboty już parę miesięcy...

— A czemże się trudnisz?

— Rąbię lód na Wiśle.

= **Wypadki.**

* Ofiary Wisły.

Wczoraj wieczorem naprzeciw cytadeli wyciągnięto z Wisły ciało niewiadomego człowieka, liczyć mogącego około lat 40.

Tegoż dnia około godziny dziewiątej, naprzeciw Bednarskiej, stróż rzeczny, Wilhelm Stabieniec, wyciągnął z Wisły martwe już ciało Adama Janickiego, lat 21 liczącego.

Nieszczęśliwą matkę zawiadomiono.

* Bójki.

Robotnik Wincenty S., znany amator trunków alkoholicznych, niedawno uwolniony z więzienia, będąc, jak zwykle nietrzeźwym, pokłócił się ze stróżem domu przy ulicy Nowogrodzkiej pod nr 3, Janem Klimkiewiczem lat 55 liczącym i uderzył go tak silnie kawałkiem cegły w skroń, że biedak padł zemdlony na ziemię.

Rozumie się, iż ciekawych tłum zebrał się natychmiast; sądzono, że Klimkiewicz na miejscu zabity został.

Wezwano jednak lekarza, który z trudem przywróciwszy go do przytomności, uznał stan jego za niebezpieczny i rozkazał na noszach odnieść biedaka do szpitala.

P. został aresztowany.

Na ulicy Radnej, około godziny 11 wieczorem wczoraj, pokłóciło się trzech robotników, Judka P., Izrael M. i Waskiel R.

W bójce ztąd wynikłej R. otrzymał ciężką ranę w głowę i odesłany został do szpitala żydowskiego.

* W hipodromie.

Zbyt ciekawi, terminator kołodziejski Teodor O. i wyrobnik Antoni R., chcąc przypatrzyć się przedstawieniu w hipodromie, wdrapali się na pobliski kasztan w aleji i usiedli na gałęzi.

Gałęź złamała się pod tym ciężarem — spadli więc obaj.

Jeden złamał nogę w kolanie, drugi zaś potłukł się silnie.

* Niedozór nad dziećmi.

Na Wolskiej pod nr 3, sześcioletni chłopiec Piotr Szalik, puszczony bez dozoru, podszedł pod huśtawkę i został nią silnie uderzony w twarz.

Po udzieleniu na miejscu pomocy lekarskiej dziecko odesłane zostało rodzicom, którzy za niedozór pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

* Skutki pijaństwa.

Nietrzeźwy Tomasz W., wyrobnik, wszedłszy do domu nr 2 na Podwalu, nie mógł utrzymać równowagi i spadłszy ze schodów potłukł się mocno.

* Rozbiegane konie.

Na Marszałkowskiej rozbiegały się wczoraj konie zaprzężone do powozu pana B.

Woźnica strącony z kozła rozbił sobie głowę.

Konie zatrzymano.

* Przejechanie.

Na ulicy Świętojańskiej powożący wozem Józef R. najechał na przechodzącą Florentynę Swistakow, i zranił jej lewą nogę i głowę.

* Psy ciągle gryzą!

Wczoraj znowu przy ulicy Tamka nr 37 pies, podobno do właściciela domu należący, buldog, udryzł w twarz dwuletnie dziecko.

* Drobne pożary.

Na ulicy Wilczej pod nr 38, żona robotnika Katarzyna J., wczoraj około 6-tej wieczorem, napaliwszy na kominie wyszła z mieszkania.

Z komina wypadł węgiel i zapaliły się od niego wióry.

Płomień niezadługo objął krzesła i firanki pobliskiego okna.

Na szczęście sąsiedzi spostrzegłszy to, szybko ogień ugasili.

W sklepie na rogu Franciszkańskiej i Nalewek do Kajli Goldflam należącym wczoraj w wieczór spadła lampa wisząca naftowa.

Od rozlanej i palącej się nafty zapaliła się podłoga.

Ogień ugaszono natychmiast bez pomocy straży.

Straty nieznaczne.

— Dnia 1 czerwca, jako w pierwszy dzień Zielonych Świątek, w zakrystji kościoła św. Kazimierza (PP. Sakramentek) **było się pod przewodnictwem J. E. administratora archidjecezji warszawskiej ks. Sotkiewicza**, w obecności protektorów: Jks. kanonika Dietricha, jw. tajnego radcy Wieczorkowskiego, j. o. księżnej Jabłonowskiej, oraz licznie zebranych członków, doroczne ogólne wyborcze posiedzenie arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu i instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać i osieroconych panienek.

Ze sprawozdania odczytanego przez senjora p. Ignacego Badowskiego wyjmujemy tylko dane tyczące się instytucji jałmużniczej, jako instytucji publicznej i dobroczynnej, a zatem ogół zajmować mogącej, instytucji, która bez rozgłosu, przy ograniczonych nader środkach, wspiera osoby niegdyś w dobrym bycie żyjące, a które zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności cierpią obecnie nędzę w ukryciu, wstydząc się ze szlachetnych i łatwych do zrozumienia powodów publicznie wyciągać rękę po jałmużnę.

W roku sprawozdawczym wpłynęło na rzecz instytucji: ze składek od członków, z odsetek od kapitałów stałych, z kwest po kościele św. Kazimierza (PP. Sakramentek) i ze skarbonek, łącznie z pozostałością z roku zeszłego ogółem rs. 1,930 kop. 57, z tego wydano: rs. 448 kop. 86 za utrzymanie dwóch panienek w zakładach naukowych, rs. 844 na wsparcie dla 184 osób wstydzących się żebrać, rs. 317 na dożywocia dla dwóch osób stosownie do woli ofiarodawców, rs. 50 na nabożeństwa żałobne obowiązkowe za dusze zapisodawców, wreszcie rs. 110 kop. 61 na drobne etatem oznaczone wydatki. Ogółem wydano rs. 1770 kop. 47, pozostało i przeto na rok następny okazuje się w ilości rs. 160 kop. 40.

Instytucja jałmużnicza ufna w pomoc bożą i ofiarność tych, którzy pojmują całą srogość nędzy wstydzących się żebrać, przystępuje w dalszym ciągu do swej cichej i pożytecznej pracy, gromadząc szlachetnemi swemi zabiegami grosz dla otarcia nim łez ukrytej nedzy. A w pracy tej widocznem jest błogosławieństwo Najwyższego, w ubiegłym bowiem roku kapitał stały instytucji, dzięki ofiarności powiększył się o rs. 50, wkrótce zaś spodziewane jest zatwierdzenie przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej zapisu rs. 1350 na rzecz instytucji uczynionego przez ś. p. księdza Józefa Lipińskiego.

Wkońcu ogólne zebranie jednogłośnie zaprosiło do dalszego sprawowania urzędów w zarządzie arcybractwa i instytucji jałmużniczej dotychczasowych: senjora i przewodniczącego w instytucji p. Ignacego Brodowskiego, wicesenjora p. Andrzeja Zagrabińskiego, sekretarza p. Antoniego Zabielskiego, oraz 24 członków rady.

Kolegjum kościelne parafji ewangelicko-augsburskiej warszawskiej.

Stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza szanownych członków zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele dnia 30 maja (11 czerwca) r. b., we środę, o godzinie 4-tej po południu, na którem kolegjum kościelne przedstawi ogólnemu zebraniu do rozpoznania: rachunek ogólny przychodów i rozchodów parafji za rok 1878; sprawozdanie dotyczące zarządu funduszami zboru za rok ubiegły; etat dla zarządu kościelnego na lata 1880/82 zaprojektowany, oraz niektóre wnioski dotyczace uposażeń i interesów parafjalnych. Oprócz tego odbędą się wybory nowych członków do kolegjum kościelnego i do komitetu zborowego, dla sprawowania obowiązków honorowych przez lat trzy, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Nadmienia się zarazem, że prawo obecności i głosu na ogólnem zgromadzeniu zboru, w myśl przepisów ordynacji kościelnej, mają wszyscy mężczyzni pełnoletni, stale w parafji zamieszkali i od nikogo niezawiśli, którzy przyczyniają się składkami dobrowolnemi do utrzymania kościoła i zakładów zboru, a tem samem do księgi zborowo-kościelnej są zapisani.

Kolegjum kościelne uprasza szanownych członków zboru, aby licznie, w terminie i godzinie oznaczonej do kościoła przybyć raczyli; dla prawomocności bowiem uchwał zgromadzenia potrzebna jest obecność przynajmniej pięć dziesięciu członków zboru, oprócz członków kolegium. —1—3—

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu C. L. z N.*— Jeśli panu idzie o kwalifikacje inkryminowanego „reportera"—racz więc przyjąć do wiadomości, iż jest nim kandydat praw, adwokat, znany dobrze w prasie codziennej i tygodniowej.

Nekrologja.

† We środę, dnia 4 czerwca, w siódmą rocznicę skonu ś. p Stanisława **Moniuszki,** odbędzie się msza św. za spokój duszy jego w kościele Opieki św. Józefa, przed ołtarzem serca Jezusa, o godzinie **9-tej** zrana.

† Jutro, to jest dnia 4 czerwca, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandra **Wejdo,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-tej** zrana, oraz poświęcenie pomnika, na które w nieutulonym żalu pozostała żona wraz z bratem zmarłego zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —11252—

† W dniu 4 czerwca r. b., we środę, jako w dziesiątą bolesną rocznicę śmierci Konstantego **Lovi,** fabrykanta wyrobów gipsowych, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Ducha, o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz familją nieboszczyka nieobecną zaprasza uprzejmie przyjaciół. —11250—

† Ś. p. Eufrozyna z Kaczkowskich **Biron,** opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 50, w dniu 31 maja r. b przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pogrążeni: mąż wraz z synem, córkami, zięciami i wnukiem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 czerwca, to jest w środę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —11261—

† Ś. p. Kazio **Filipecki,** rok jeden i dni siedmnaście mający, zakończył życie w dniu 2 czerwca r. b. Pozostali rodzice zapraszają familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 3 czerwca r. b., o godzinie **5-tej** po południu, z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej na cmentarz powązkowski. —11259—

† Ś. p. Maniusia **Maszewska,** córka Adama i Walerji z Buchowskich, urodzona dnia 17 września 1878 r., w dniu 2 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu po śmierci drogiego dziecka rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 b. m., to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, z domu pod nr 40 przy ulicy Chmielnej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mającą. —11256—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Londyn** 1-go czerwca.—W okolicy Igurguna nastąpiło starcie pomiędzy chilijskim okrętem „Esmeralda" i „Covadonya" a peruwiańskim pancernikiem „Independenza;" wszystkie trzy okręty zatonęły.

× **Londyn** 1-go czerwca.—Termin do przyjmowania okazów na światową wystawę w Melbourne, mającą się odbyć w roku przyszłym, przedłużony został do 31 października.

× **Rzym** 1-go czerwca. — Włochy północne nawiedzono znacznemi powodziami. Rzeki: Po, Tanaro, Belbo wystąpiły z łożysk. W Turynie domy, leżące nad rzeką Po, silnie zagrożone. Około Alessandrji cała okolica przedstawia się jak wielkie jezioro. Miasto w niebezpieczeństwie. Nasypy kolejowe zniszczone.

× **Messina** 1-go czerwca.—Wybuchy wulkanowe trwają bezustannie. Szczególniej zagrożone są Biancovilla, Randazzo i Castiglio. Piedimonte pokryte gęstą chmurą popiołu, skutkiem czego panuje zupełna ciemność. Drogi górskie i wiele wsi w niebezpieczeństwie.

× **Hamburg** 31-go maja.—W Brooklyn (st. zjed. północnej Ameryki) zmarł Ludwik Królikowski, redaktor tamtejszej *Gazety polskiej*

× **Berlin** 2-go czerwca.—„Bitwa pod Grunwaldem" Jana Matejki wystawioną tu będzie 11 b. m.

× **Berlin** 31-go maja. — W tych dniach zmarł Herman Uhde, mierny aktor, ostry krytyk i dziennikarz zręczny, który przed rokiem małżeństwem swem z jedną z najbogatszych dziedziczek pruskich, poruszył całe Niemcy.

× **Berlin** 31-go maja. — Z Tyrnowy donoszą, iż ks. bulgarski Aleksander 1-y ustanowił order „Aleksandra". Ma on pięć klas i winien być noszony na czerwono-biało-zielonej wstążeczce. Ustalony też został herb państwa.

× **Wiedeń** 31-go maja.—W Pola zmarł onegdaj br. Antoni de Bourguignon, admirał floty austryjackiej.

× **Poznań** 2-go czerwca. — Pomimo, iż osobna komisja znalazła szkołę agronomiczną proszkowską w najlepszym stanie, ma ona być wkrótce zwiniętą; na miejsce jej ustanowiony będzie instytut rolniczy przy uniwersytecie berlińskim lub wrocławskim.

× **Peszt** 1-go czerwca.—W tych dniach nastąpiło w Budzie a później w Peszcie straszliwe oberwanie chmury. Burza rozpoczęła się o godzinie 3-ciej po południu. Woda w niesłychanie wielkiej ilości spadająca wyrywało drzewa z korzeniami i unosiła wszystko ze sobą co tylko na swej drodze napotkała. Na Dunaju zaczęły się okazywać szczątki mebli i inne domowe sprzęty. Ludność opanowała przerażenie. Obawiano się, iż miasto ulegnie katastrofie powodzi. Wysłano na miejsce oddziały wojska i policję. Miejscy inżenierzy i urzędnicy przekonali się iż jakkolwiek przedmieście bardzo ucierpiało i poniosło olbrzymie szkody, to przecież z ludzi nikt nie zginął. W Peszcie burza wybuchła o piątej po południu i trwała do późnej nocy.

× **Petersburg** 31-go maja. — Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego dr Tauber dowodził konieczności zastępowania w niektórych wypadkach chininy arszenikiem. Przemawiają za tem głównie względy oszczędności. W tureckiej kampanji wydano na samą chininę (dla armji turkeńskiej) 2,587,000 rubli.

Przegląd polityczny.

Fez turecki, czy kołpak bułgarski?.. oto pytanie, które się klinem wbiło w głowę nowego gubernatora wschodniej Rumelji i nie rozwiązane dotychczas, ostatecznie sprowadza coraz więcej niedobrze wróżących konsekwencyj. Pisaliśmy już o zimnem przyjęciu, jakiego doznał Aleko basza w Filipopolu; zaraz w pierwszych dniach swego urzędowania natrafił na rozmaite trudności. Jako lojalny urzędnik Porty, rozkazał zwinąć powiewającą nad miastem chorągiew bułgarską, a natomiast wywiesić sztandar turecki. Municypalność sprzeciwiła się temu ze względu na rozdrażnienie, jakie ta zamiana wywołać mogła. Aleko basza zaproponował kompromis; w piątek miano odczytać na placu przed ratuszem firman sułtański o zamianowaniu ks. Vogoridesa gubernatorem prowincji i o potwierdzeniu statutu organizacyjnego, poczem 101 wystrzałów armatnich miało zagrzmieć przy wywieszeniu na krótki czas chorągwi tureckiej. Program ten nie został także wykonany w całości.

Proklamację gubernatora odczytano wobec całego ciała konsularnego, duchowieństwa i tłumów ludu na rynku w Filipopolu, ale ani sztandaru tureckiego nie wywieszono, ani salwy nie dano, aby ludności nie rozdrażniać niepotrzebnie. Proklamację przyjęto bardzo przychylnie, statut wysłuchano obojętnie. Po ukończeniu tego aktu, grecy zgłosili się z protestem do gubernatora, żądając aby to samo ogłoszono w ich języku, skoro czytano w tureckim i bułgarskim. Aleko basza wymówił się znużeniem komisji, a zresztą dodał, że nie uważa za stosowne uwzględniać te języki w kraju, które stanowią mniejszość.

Agence Havas dowiaduje się z Konstantynopola, jakoby kołpak bułgarski na głowie Aleko baszy wywołać miał wielkie niezadowolenie ... ludnością

mahometańską w wschodniej Rumelji. Podobno i w pałacu sułtańskim objawiło się także oburzenie na te nieprawomocne ustępstwa gubernatora; podejrzliwość turecka podsunęła zaraz mnóstwo domysłów niekorzystnych dla opinji Aleko baszy, wszelako drugi jego rozkaz, polecający usunąć bulgarskie chorągwie z gmachów rządowych w Filipopolu, powstrzymał wyrok potępienia.

Pol. Cor. donosi też o nowym zatargu, jaki się zdarzył pomiędzy Aleko baszą, jenerałem Vitalisem, naczelnikiem milicji i bulgarskimi notablami z jednej, a rossyjskiemi władzami militarnemi z drugiej strony. Rossjanie żądają, aby żołnierze i podoficerowie rossyjscy zaciągnięci w szeregi milicji bulgarskiej, tworzyli kadry dla dalszej organizacji wojskowej, jenerał Vitalis i inni chcą zaś poczynić zmiany i zastąpić rossjan krajowcami. Dotychczas nie przyszło do zgody, a nawet obawiają się, aby to poróżnienie nie wywarło demoralizujący wpływ na milicję.

N. W. Tag. zapewnia, że poseł angielski całego swego wpływu używał, aby przekonać sułtana o potrzebie wydania rozkazu gubernatorowi wschodniej Rumelji względem... noszenia fezu tureckiego. Podobno oprócz tej ważnej kwestji pan Layard poruszył i inną, a to mianowicie dotyczącą częściowego odstąpienia wysp Tenedos i Imbros, z których pierwsza ze względu na swe fortyfikacje, ma znaczenie strategiczne u zachodniego wejścia do Dardanellów, druga zaś nadaje się anglikom na stację węgla i założenia magazynów.

Pol. Cor. dowiaduje się także z Konstantynopola, że od czasu zawarcia konwencji z Austrją, Karatheodory-basza minister spraw wewnętrznych stracił do tego stopnia łaski u sułtana, iż go nawet nie zaprasza więcej do poufnych konferencyj gabinetu. Karatheodory, czując swoją przykrą pozycję w takich stosunkach podał się do dymisji, ale sułtan nie udzielił mu jej ze względu na mocarstwa europejskie, którychby nie chciał teraz zrażać sobie oddaleniem chrześcijańskiego ministra, mającego zupełne zaufanie Europy.

Potwierdza się wiadomość, iż Talaat-baszą 15 miljonów franków złożył w pałacu sułtańskim, poczem już dziwić się nie można, że sprawa egipska inny zupełnie obrót wzięła

Khedywe wyszedł cało z pogromu i pokazuje się, że nie jest on wcale tak złym politykiem i ciemnym, skoro potrafił skorzystać z pogmatwanych stosunków mocarstw europejskich, i wiedząc, iż nikt go do odpowiedzialności na własną rękę pociągnąć się nie odważy, a do solidarnego wystąpienia przyjść nie może, postawił na swojem, nie obawiając się konsekwencyj. Pozbył się ministrów i rezydentów europejskich i rządzi teraz samowolnie—zamydliwszy Porcie oczy 15 miljonami franków.

Polemika gazeciarska o zaufanie i przyjaźń Anglji do Francji, wywołana potrosze kwestją egipską, po trosze kwestą grecką—dała powód do interpelacji w parlamencie o ile przypuszczenia dzienników mogą być prawdopodobne. Ze strony Rządu odpowiedziano, że stosunki obu mocarstw są zawsze jak najlepsze.

Pol. Cor. dowiaduje się zaś z Paryża o obdarzeniu posła angielskiego lorda Lyonsa dwoma orderami: św. Michała i św. Jerzego—przez królowę Wiktorję. Zaszczyt ten, ja i spotkał ambasadora, zrobił wielkie wrażenie w świecie dyplomatycznym i politycznym. Tłómaczą sobie to, jako dobrze obmyślany krok ze strony królowej, która tem odznaczeniem swego posła chciała niejako zaprzeczyć pogłoskom o naprężonych stosunkach obu Rządów.

Presse dowiaduje się z Mitrowicy, iż Porta ogłosiła pozornie w Sandżaku nowobazarskim firman sułtański, zapowiadający okupację wojsk austryjackich i zagrażający pod karą śmierci wszelkie przeciw nim czynne wykroczenia.

W Sjenicy porzucono też myśl wszelkiego oporu. Porta zresztą zgromadziła sama w tym okręgu około 7,000 ludzi, co w danym razie wystarczyłoby do stłumienia jakichkolwiek zbrojnych ekscesów.

W parlamencie węgierskim Tisza zapowiedział, iż okupacja rozwijać się będzie stopniowo za porozumieniem z Portą, tak, aby można było uniknąć zbyt wielkich wydatków i nie przeprowadzać nowej mobilizacji.

Zwierzchnictwo sułtana nad Bośnją i Hercegowiną nie jest tylko czystym tytułem, jak się pokazuje. Wiadomo, że Rząd austryjacki począł układać się z Watykanem w interesie kościoła katolickiego, w owych dwóch prowincjach. Obecnie *Deutsche Zeitg.* donosi, jakoby Porta zaprotestowała w Rzymie przeciw wszelkim konkordatom z Austrją bez jej wiedzy i zezwolenia zawartym. Jeżeli zmiany jakie w kwestji kościoła katolickiego okażą się potrzebne, sułtan rozpocznie sam układy z Watykanem [illegible] ego pośrednictwa.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Konstantynopol 1-go. — Nadeszłe tu dziś z Filipopola wiadomości przedstawiają położenie rzeczy w Rumelji Wschodniej dość groźne. W ostatnich dniach zauważano znowu silną opozycję wojska przeciw wodzowi jenerałowi Vitalis, zamianowanemu przez sułtana. Wojska żądają dowódcy narodowca w osobie pułkownika Kessljaka. Rząd ottomański jest podobno zdecydowany w sposób energiczny wystąpić przeciw agitacji. Rząd domyśla się, iż agitacja ta kierowaną jest z zewnątrz i wystosuje z tego powodu odmowną notę do mocarstw podpisanych na traktacie.

Petersburg 2-go. — *Praw. Wiest.* ogłasza Ukaz Najwyższy z dnia 14 (26) maja do ministra finansów w przedmiocie zaciągnięcia trzeciej wewnętrznej pożyczki wschodniej pięcioprocentowej wartości nominalnej 300 miljonów.

Petersburg 2-go. — Łobanow Rostowski zostanie ambasadorem w Londynie; jego posadę w Konstantynopolu zajmie dotychczasowy poseł rossyjski w Atenach.

Londyn 2-go.—Lord Beaconsfield wyjechał wczoraj do Hughenden.

Waszyngton 2-go.— Sekretarz skarbu Sherman uwiadamia, że wszystkie certyfikaty pożyczki konsolidowanej są rozdzielone, i że subskrypcja na obligacje czteroprocentowej konsolidowanej pożyczki jest zamkniętą. Delegowani partji demokratycznej senatu i izby reprezentacyjnej zgodzili się, ażeby polecić natychmiastowe przyjęcie projektu budżetu wojennego na następny rok finansowy, przypuszczając, że przyjętym zostanie w tym projekcie artykuł, zabraniający wszelkiego użycia wojska jako władzy policyjnej podczas wyborów.

Podług nadeszłych tu wiadomości, szalał w Kansas i Nebras orkan, wskutek którego 40 osób zostało zabitych, a przeszło 100 zranionych. 50 zabudowań zniszczonych. Zasiewy znacznie przez to ucierpiały.

Londyn, 2-go — Margrabia Salisbury wysłał do lorda Lyons instrukcję udzielenia Waddingtonowi zadawalających oświadczeń co do zachowania się anglików w kwestji egipskiej. Pomimo to wraca na swoją posadę konsul jeneralny Vivian, a pożenie rzeczy w Egipcie pozostaje niezmienionem.

Berlin, 2-go.— Dzisiejszy dziennik nadworny wymienia gości, przybywających na złote wesele niemieckiej pary. W spisie niema zastępcy austrjackiego domu panującego.— Traktat o pensję dla eks-królowej Marji hanowerskiej ostatecznie spisano. Roczna pensja wynosi 240,000 marek.— Półurzędownie zaprzeczają wiadomościom o zniesieniu waluty złotej. Podług Kreuz-Zeitung, wiadomości o ustąpieniu pojedynczych ministrów są tylko kombinacjami, wywołanemi sytuacją parlamentarną.

Petersburg 3-go. — *Praw. Wiest.* dzisiejszy ogłasza, że sprawa przestępcy politycznego dymisjonowanego sekretarza kolegialnego Aleksandra syna Konstantego Sołowiewa sądzoną będzie dnia 25 maja (6 czerwca) w Sądzie Najwyższym.

Wiedeń 1-go.— Były minister dr Giskra umarł. (Giskra był ministrem za czasów t. zw. Bürgerministerium. Jako adwokat przeniósł się z Gerna do Wiednia, był znakomitym mówcą i udawał demokratę, wskutek czego wyrobił sobie opinję trybuna ludu. Następnie jednak zarobiwszy miliony „na polityce"—brał także udział w szwindlach przedkrachowych, głównie zaś w przedsiębierstwie drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej—a słynny proces Ofenheimowski zdyskredytował go tak, że w ostatnich czasach pomimo usilnych starań nie mógł dojść do dawnej popularności. Przyp. agencji.)

Berlin 1-go. — *Nord. Allg. Ztng.* donosi: Niemiecki konsul jeneralny w Egipcie wręczył kedywowi d. 18 maja w Kairze protest motywowany rządu rzeszy przeciw dekretom finansowym z dnia 22 kwietnia. Oświadczenie równobrzmiące z niemieckiem zakomunikował wicekrólowi zastępca rządu austro-węgierskiego.

Londyn 1-go. — Izba wyższa odroczyła posiedzenia do 13-go czerwca. Depesze urzędowe, komunikujące Chelmsfordowi Frere'owi wiadomość o zamianowaniu Wolsley'a najwyższym dowódcą cywilnym i wojskowym na afrykańskiem polu wojny, podają jako najważniejszą przyczynę tej nominacji różnice w zapatrywaniach między Chelmsfordem a Bulwerem względem kontroli najwyższej nad pozycjami wojsk.

Petersburg 1-go. — Na mocy Najwyższego Ukazu czasowy jenerał-gubernator odeski rozszerzył działanie Ukazu z d. 17 kwietnia także na gubernje: jekaterynosławską i besarabską.

Sofia 1-go.— Skład ministerjum mającego się utworzyć po przybyciu księcia jest proponowany jak następuje: Greków sprawiedliwość, Natachonich finanse, Wołoniew roboty publiczne, Karawelow sprawy wewnętrzne. — Ewakuacja rosyjska robi szybkie postępy; na granicy Macedonji stoją już tylko 4 szwadrony huzarów i 4 sotnie kozaków.

Londyn 1-go. — Wedle wiadomości z Przylądka, Wood przeniósł główną kwaterę z Kabulu do Queens Kraal nad rzeką White Umfolosi, aby ułatwić komunikację z jenerałem Newdigate. Transporty wojsk nad Tugeą trwają ciągle.

Wiedeń 2-go.— Urzędowa *Wiener Zeitung* ogłasza zawartą pomiędzy Austro-Węgrami a Turcją 21 kwietnia 1879 r. konwencję względem Bośnji, Hercegowiny i Nowego Bazaru.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w dniu 21 kwietnia (3 maja) r. b. odbytem, przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa pp. Borman Maurycy inżenier, Grosglik Izrael Leon sekretarz zarządu gminy izraelskiej, Kopczyński Ignacy obywatel, Kostrzębski Włodzimierz jeometra, Kruze Aleksander radca tajny, Mëyer Juljusz, Mieszkowski Antoni obywatel ziemski, Mogilnicki Konstanty nauczyciel, Osuchowski Hieronim budowniczy, Puryna Paweł obywatel ziemski, Rosso Karol, Salinger Jakób kupiec, Wertheim Piotr, Zaborski Antoni nacz. kanc. zarz. dr. żel. warsz.-teresp., Zajdler Edward urz. sądu okr. piotrkowskiego i Zandrowich Bolesław jeometra.

Za wice-prezesa Towarzystwa członek komitetu
F. Sobański.
p. o. sekretarza komitetu
Kosmowski Ignacy.

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 3 czerwca 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	149.40—10 —148.95—80	149.25	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.............	10.20—16—14 - 13½	10.16	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	120.75— —.	121.05	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	130.30	130.65	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.25—15	100 40	—.—
„ „ „ małe.	100 25—15	100 40	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96 60	—.—
„ „ „ II.	96.80	96.—	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.10	90 25	—.—
„ „ małe.	—.—	90.25	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż Prem. z r. 1864. .	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-Terespols.	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkie. .	—.	—.—	121.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	270.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodz.	—	266 —	—.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	—.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	143.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	720.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	260.—	258.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	620.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 178/9 nowych 22311/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 861/9 m. Łodzi 444/9 listów likwidacyjnych 22/9, obligów skarbowych 689/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 1942/5 2-ej emisji 1111/10

Monety: Półimperjały rs. .— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Nietajnem jest, ile zwykle robi się wydatków na zioła, syropy różnej nazwy, pastylki dla wyleczenia się z kataru, bronchitu, w ogóle dolegliwości w przewodach oddechowych. Nowy sposób traktowania tych chorób, za pomocą **kapsułek smołowych Guyot'a**, nie kosztuje jak 4—5 kop. dziennie. Należy tylko po dwie **kapsułki** zażyć przy każdem jedzeniu a polepszenie najczęściej zaraz po pierwszych razach uczuć się daje.

Ażeby nie kupić imitacji, trzeba żądać flakonika z etykietą, na której podpis Guyot'a drukowany jest w trzech kolorach.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —5—5—21227—

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z ***Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop***, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop, z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. ***L. M. Lilpop.***
—6774—10—0

— ***Kazimierz Szpecht***, adwokat przysięgły, przyjmuje interesantów zrana do godz. 10-ej, po południu od 4—7. Długa nr 21. 3—3—10465—

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra ***KOHNA***, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.

Dentysta Hermann Jud,

zamieszkały przy rogu ulic Elektoralnej i Przechodniej, leczy choroby zębów i dziąseł. Wprawia sztuczne zęby podług najnowszej amerykańskiej metody po 2 ruble. Przyjmuje od godziny 10-tej rano do szóstej po południu. —10278—4—6

Długa Nr 16 Długa.

Fabryka i skład ***Kwiatów W. ZADZIŃSKIEJ***, przeniesiona z Miodowej na ulicę ***Długą nr 16***, wprost ***Cerkwi***. — Na składzie stale ***wielki wybór***. —9244—12—15

— ***Dr. J. Pawiński***, Świętokrzyzka nr 23. Przyjmuje od 4—6 z chorobami wewnętrznemi, specjalnie **żołądka i nerwowemi**. —9908—5—6

— Niniejszem mam honor zawiadomić pp. doktorów i szanowną publiczność, że skład główny

Wód mineralnych naturalnych

wprost ze źródeł sprowadzanych przy aptece ***M. SOŁTYKIEWICZA, ulica Graniczna nr 10 w Warszawie***, został zaopatrzony w świeże wody mineralne tegorocznego czerpania.

Ekspedycja odbywa się natychmiast po zamówieniu w pakach firmą składu opatrzonych.—**Ceny bardzo przystępne.** Na żądanie cenniki wysyłają się gratis.

B. BUKATY, dzierżawca apteki.
—10241—4—6

Cena okowity z dnia 3 czerwca.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs 6.67² garniec 2.17.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 20. (Reomura 767 Odmiana.)

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 6 c. 3

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli 31 Maja:

Hrabia Zygmunt Wielopolski, Margrabia Myszkowski, Koniuszy Dworu Jego Ces. Mości z Krakowa; Spasowicz Włodzimirz radca dworu z Petersburga; Ober, pułkownik z Charkowa; Jundziłł Witold, ob. z Wilna; Lessel Eugeni, rotmistrz z Odessy; Woltee Mikołaj, kupiec z Rewla; Wielogłowski Feliks, właściciel dóbr z Rudy Malenieckiej; Bocheński Józef. ob. z Rudy Malenieckiej; Doliwa Józef ob. z Grabowa; Pawłowska Teodozja, obyw, z Pianowa; Brodowski Jan. ob. z Wilna; Pospiełow Aleksy, dr. med. z Wiednia; Rudoński Józef, ob. z Częstochowy; Hirschberg Gustaw, kupiec z Drezna; Farasawa Katarzyna, obyw. z Petersburga; Sztolzl Marja, ob. z Wiednia; Andrzejewski Konstanty, z Krakowa; Woringen Marja, guwernantka z Żytomierza; Peylon Henryk, negocjant z Petersburga; Piekart Henryk, negocjant z Moskwy; Szymański Karol, dyr. cukr. z Petersburga; Tremblński Stanisław, ob. z Kutna; Jeliński Napoleon, ob. z Kijowa; Trąpczyński Stanisław, obywatel z Grodna.

Przybyli d. 1 Czerwca

Maniukin: jenerał od infanterji z Petersburga; książę Bagration Muchrański Mikołaj, właś. dóbr z Wiednia, Hr. Broel Platter Feliks, ob. z Noaleksadrowa; Laskina Adelaida, żona rad. taj. z Taganrogu, Laskin, asssesor kol., inżynier z Petersburga; Trubników Agrafiaa, wdowa po rad. hon. z Wiednia; Fleming Allison, guwernantka z Wiednia; Petroni, radca kol. z Herbów; Grauland Karol. kupiec z Petersburga; Zieleniewski Piotr, ob. z Nagorek; Bejoin Konstanty, Inżynier z Dąbrowy; Bernier Lucjan; inżynier z Dąbrowy; Ritter Edmund, ob. z Moskwy; Mackiewicz, zarządca dóbr z Petersburga; Mueller Aurora, żona fabrykanta z Moskwy, Gołuchowski Dymitry. sek. kol. z Moskwy; Dramiński Soter z żoną Marją, obyw. z Sokołowa; Ogden Jan z familją: obywatel z Żyrardowa.

TEATR LETNI.

Dziś: Aida.
Jutro: Dziedzictwo pana Piumeta.

Warsz. Rzeczny Yacht-Klub.

W Środę, dnia 4-go Czerwca, o godzinie 8 wieczorem, zebranie Członków. — Program: Głosowanie, letnie zabawy i Regatta.
—11102—3—3

Cyrk Salamońskiego

Dziś **Wielkie Przedstawienie,**

Życie Paryzkie.

KROWY

do zbycia, w miejscowości korzystnej, na warunkach bardzo dogodnych.—Wiadomość przy ulicy Solec Nr 46, od Tamki 5-ty dom.
—11180—1—3

Do sprzedania na dogodnych warunkach

Mleczarnia z Kawiarnią,

przy Saskim ogrodzie, egzystująca od lat 8, zakład urządzony gustownie, z obszerną werendą. — Wiadomość w Kiosku na rogu ulic: Marszałkowskiej i Zielonego placu.
—11196—1—6

Dolina Szwajcarska.

Dziś we Wtorek dnia 3 Czerwca

KONCERT

Orkiestry Drezdeńskiej

pod dyrekcją

Hermana Mannsfelda.

Między innemi: Uwertura z op. Lodoiska, Cherubiniego; Virgo. Oberthüra; Balet z op. Królowa Saba, Goldmarka; Uwertura Wesołe kumoszki, Nicolaiego; Ballada i polonez, Vieuxtempsa; Duet z op. Latający Hollandczyk, Wagnera; Fantazja z op. Afrykanka, Meyerbeera; Kadryl, Puscha; O lube ptaszki. pieśń Gumberta.

Jutro we środę dnia 4 Czerwca

Koncert Symfoniczny

Między innemi: Życie za Cesarza, Glinki; Adagio op. 22 Beethovena Danse Macabre, Saint-Saensa; Koncert Mendelsohna, solo na skrzypce, Symfonja Nr 4 (B-dur) Beethovena; Uwertura uroczysta, Lassena; Pieśń wieczorna, kwartet smyczkowy z towarzyszeniem harfy, Schumana; Marsz uroczysty Beethovenoski, Vieprechta.

PROSZEK DEZINFEKCYJNY

„Maksa Friedricha"

uznany przez tutejszy komitet sanitarny za najlepszy i przez JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra obecnie nakazany do użycia, w stanie suchym i płynnym, dla dezinfekcji w Warszawie

nabyć można:

w paczkach: 5-cio, 10-cio i 20-to funtowych, po kop. 6 funt, w workach zawierających jeden pud, rs. 2 kop. 50.

w Składzie Głównym

Adolfa Unger

w Warszawie ul. Królewska Nr 11

oraz u PP: Borowski, Solec 22; Habielski, Stare-Miasto 11; Kuśmierski, Chłodna 12; Wasilewski & Kaniewski, Nowo-Senatorska 5; Dzisiewski, Senatorska 16; Maetze, Elektoralna 6; Malipan, Marszałkowska 79; Wambach, Nowy-Świat 70; Welt, Nalewki 7. Kędzierski Ś-to-Krzyzka 19 i Bednarska 14; K. Sierzputowski, Krakowskie-Przedmieście 15; Wilkaniec, Plac Ś-go Aleksandra 5; R. Strauch, Wolska 14; Szymański i Krupski, Nowy-Świat Nr 51.

Reprezentant,
Izydor Goldenring.
1—6 —11242—

Para Koni

powozowych, ogier i klacz, maści jasno-kasztanowatej, rosłych, dobrej budowy, do sprzedania, w Zajeździe róg Marszałkowskiej i Widok Nr 22. Stangret Walenty wskaże. J1249

Potrzebny jest zaraz

Wspólnik

do interesu przedsiębiorczego z kapitałem rs. 2500 lub 3000 i zarazem może mieć tamże rs. 30 miesięcznie za utrzymanie rachunków w temże interesie. Bliższa wiadomość ulica **Pańska** Nr 34, mieszkania Nr 17, od 1 do 7-ej wieczorem. 1—3 —11203—

KRAWATY

na obecną porę roku właściwe,

oraz

Perfumy, Spinki i Szpilki do Krawatów,

w znacznym wyborze otrzymane

z Paryża

poleca MAGAZYN

M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
3—0 —10928—

Cukiernia i Zajazd,

w mieście powiatowym, przy stacji kolei Nadwiślańskiej, z powodu zmiany interesów do sprzedania w każdym czasie.— Kapitał potrzebny rs. 1,500. — Wiadomość w Restauracji w Alkazarze, w Warszawie, przy ulicy Królewskiej. —11199—1—6

Prawdziwe GRANATY Czeskie,

po bardzo przystępnej cenie—w Magazynie

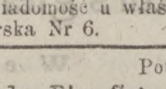
S. Strakacz i Syn,

Miodowa Nr 12.
—11187—1—3

Dziecko roczne,

wyższego stanu i miłej powierzchowności, ktoby z osób zamożniejszych życzył przyjąć i miejsce rodziców zastąpić: Chmielna Nr 9, w podwórzu na prawo, trzecia sień na dole.
1—3 —11221—

Do sprzedania



PARA KONI

powozowych, siwych.

Wiadomość u właściciela domu, ulica Senatorska Nr 6. —11195—1—3

Potrzebne są:

Jeden Pies Ceter i jeden Pies Neifundlandzki, albo z góry Ś-go Bernarda.

Ktoby miał na sprzedanie, raczy dać znać do Siedlec, do G. F. Biedermana, w domu Doberskiego.—Psy powinny być nie starsze nad rok i czystej rassy. —11175—1—5

Przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Bogka, pod Nr 17 jest do sprzedania garnitur

Mebli mahoniowych,

składający się z kanapy, 2 foteli i 6 krzeseł używanych za połowę ceny wartości. — Wiadomość udzieli stróż Michał. —11232—

Weksel

na rs. 130, wystawiony przez N. Bacharja, z miasta Łodzi, dnia 1-go Stycznia r. b. na 3 miesiące, płatny dnia 1-go Kwietnia 1879 r., na zlecenie M. Elochnowicza zaginął. — Uprasza się o odniesienie go na ulicę Chłodną Nr 4, do Zigelberga; nikt bowiem z weksla korzystać nie może, gdyż stosowne ostrzeżenia poczynione zostały. 1—3—11224—

Różne Lokale,

po 2, 3 i 5 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę są do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 17/1203, o godz. 11 zrana lub po obiedzie o 4. —11240—1—3

Jest do odstąpienia

Mieszkanie

przy ulicy Długiej, cztery pokoje, kuchnia, śpiżarnia i piwnica, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: ulica Kanonja Nr 16, 1-sze piętro.
—11200—1—1

Ulica Królewska Nr 41, do wynajęcia od 8 Lipca do 8 Października

Pięć Pokoi umeblowanych,

w ogrodzie, na 1-m piętrze, w tem salon o trzech oknach, kuchnia, przedpokój z oknem i piwnica —Lokal ten może być podzielony na dwie części. —11086—1—3

Do wynajęcia zaraz

Pokój obszerny (salon),

mogący pomieścić wygodnie dwóch kawalerów, z meblami, usługą i samowarem.—Wiadomość w fabryce Gorsetów p. Marji Payer na Krakowskiem - Przedmieściu, obok szpitala św. Rocha. wprost ulicy Hr. Berga.

Pokój

duży z meblami i fortepianem, w ogrodzie na dole, za rs. 15 miesięcznie, w każdym czasie do wynajęcia.—Ulica Górna Nr 7 nowy.
—11239—1—4

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Mieszkanie,

składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej Nr 47, wprost Arsenału.—Wiadomość u właściciela domu. —11215—1—3

Jedno, dwu i trzy pokojowe z odnowieniem

LOKALE,

od 1 Lipca do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—11223—1—12

Do odstąpienia za przystępną cenę

MIESZKANIE,

składające się z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i pokoju dla służby, z wodą i zlewem, na parterze, od 15-go Czerwca do 8-go Października 1879 r.—Ulica Wiejska dom pana Kruzego, Nr domu 1, mieszkania 18.
—11204—1—3

W sobotę dnia 31-go Maja pomiędzy godziną 6-tą a 8-mą wieczorem. w ogrodzie Botanicznym lub Łazienkowskim, zgubioną została

PORTMONETA,

w której był rewers depozytowy na 5,000 rs., rachunek kantoru weksla Portnera, dwa losy do 5-tej klassy loterji Nr 7,909 i 20,809, recepty, bilety wizytowe, notatki i kilkanaście rubli nowemi 3 rublowemi papierkami.—Łaskawy znalazca raczy oddać tę zgubę na ulicę Instytutową Nr 6, mieszkania 8. Nadmienia się przy tem, że tak z rewersu jak z losów korzystać nikt nie może, gdyż ostrzeżenia stosowne gdzie należy porobiono — pieniądze zaś jeżeli znalazca jest biednym może zatrzymać przy sobie. 1—3—11241—

Potrzeba jest natychmiast

kilkanaście Panien

do sukień i do staników od 10 do 15 rs.; do spódnic od 6 do 10 rs.; Maszynistka uzdolniona z życiem lub bez.—Nowy-Świat Nr 50, na dole. —11179—1—3

Potrzebną jest zaraz starsza

PANNA

oraz Panienki podręczne, do Pracowni sukień, Nowy-Świat Nr 21. —11202—1—3

STUDENT

Petersb. poszukuje lekcyj i korrepetycyj o każdej porze dnia. — Adresy proszę zostawić: Chmielna Nr 1, u rządcy domu, albo w Redakcji Kurjera pod lit. W. —11197—1—1

Guwernantka,

potrzebną jest, znająca języki: ruski, francuzki, niemiecki—z patentem, na wieś do Willanowa,—pierwszeństwo ma Ruska.—Tamże potrzebna **Bona** Francuzka lub Szwajcarka.—Ulica Orla Nr 10, mieszkania 4. —11211—1—3

Potrzebny jest

Pomocnik dla Jeometry,

ze swemi narzędziami, obeznany z polowemi robotami i opatrzony dobremi świadectwami. Oferty można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. B. —11222—1—3

W jednej z krajowych fabryk papieru, jest do obsadzenia od 1-go Sierpnia miejsce

Majstra sali papierowej.

Potrzeba człowieka dokładnie obeznanego z apreturą, satynażem i w ogóle starannem wykończaniem papieru na sali papierowej.—Zgłoszenia przesyłać można do Redakcji pod literami J. S. —11238—1—1

MONTEUR

z dobremi świadectwami, umiejący prowadzić i naprawiać maszyny do młócenia, młyny, tartaki i wszelkie inne, oraz umiejący sam budować powyższe maszyny, poszukuje miejsca.—Nowa-Praga, Nr 94, dom Witkowskiego, wiadomość u Ślusarza Zyg.—11236 -1—3

Młody Człowiek,

żonaty (Niemiec), władający trzema językami, mianowicie: polskim, niemieckim i francuzkim, poszukuje obowiązku w dużym domu kamerdynera, przytem żona jego gra doskonale do słuchu na fortepianie i cytrze. Osoby interesowane raczą składać adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. G. D. S. —11237—1—3

Młody Człowiek,

który pracował przez lat ośm w pierwszorzędnych domach za granicą, obeznany dokładnie z handlem kolonjalnym, win, cygar i piw,—poszukuje zatrudnienia od 15-go Czerwca lub 1 Lipca r. b. — Łaskawe oferty uprasza przesłać do Redakcji Kur. Warsz. sub. L. 27. —11191—1—3

Uczeń wzorowy

klasy piątej, gimnazjum filologicznego, starannie wychowany, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacji, w celu dawania korrepetycyj lub przygotowania dzieci do szkół tak mezkich jak i żeńskich.—Ulica Chmielna Nr 4, w mieszkaniu pana Toczyskiego. —11260—1—3

Kareta poczwórna, Lando, Sanie poczwórne i Faeton,

mocno zbudowane, z najpierwszych fabryk tutejszych, z powodu wyjazdu do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość u woźnego Bogusławskiego, w pałacu Kazimierowskim. —11198—1—3

Dla pp. Dorożkarzy.

Stajnia na 12 koni, wozownia na 3 dorożki, skład na siano, dwa pokoje z kuchniami, z osobnem wejściem, jest do najęcia od 8 Lipca r. b., za 225 rs. rocznie, przy ulicy Miłej Nr 2313 A. B.—Wiadomość u właściciela na Muranowie Nr 6, pałacyk Wojdego, 1-sze piętro; od godz. 9 do 10 rano. —11207—1—3

Ważna Wiadomość!

Tanio do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. różne obszerne LOKALE pojedyńcze i podwójne z cygankami, oraz suteryny i sklep, przy ulicy **Kaczej, Nr 6 i 8**, wiadomość w miejscu u Dzierżawcy, lub u stróżki. 1—6—11177—

Jest do sprzedania

Tygodnik Illustrowany,

od początku istnienia, do roku 1876, w ozdobnej oprawie, do biblioteki.—Kapitulna Nr 4, 8 mieszkania; od godz. 10 rano do 5 po południu, wyłączając święta. —11218—1—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

za rs. 320 i **różne Meble.** — Nowogrodzka Nr 29, mieszkania 8. —11234—1—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki przy ulicy Nowy-Świat Nr 1256 mieszkania 10. —11210—1—1

Rs. 4,000 i 5,000

do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu murowanego, na 7 procent rocznie.—Wiadomość: Muranów Nr 6, pałacyk Wojdego, 1-sze piętro; od godz. 9 do 10 rano. —11206—1—3

Obiady po domowemu

smacznie i zdrowo przyrządzone, jakoteż **śniadania i kolacje** wydaje kuchnia w Resursie kupieckiej **I. Snowackiego**.

Śniadania o godz. 10-tej.

Obiady od godz. 1-szej do 5-tej, w cenie po kop. 35, 50 i 75 (w abonamencie jeszcze taniej) wydaję tak na miejscu, jak i do domów na miasto.

Przyjmuję obstalunki na obiady i kolacje na wesela i inne zabawy i wykonywam takowe smacznie i punktualnie z całą elegancją, dodaję na żądanie wykwintny serwis i srebra, w które zaopatrzyłem się na kilkaset osób.

I. Snowacki,

Restaurator w Resursie Kupieckiej w lewej oficynie resursy. 1—3—11228—

Szczawnica.

Gościom szukającym polepszenia zdrowia w Szczawnicy, pragnącym znaleźć wygodne mieszkania meblowane z urządzeniem gospodarskiem, poleca się ładne i zdrowe mieszkania, w uroczem miejscu położone w samym zakładzie górnym nad źródłem Walerji, po cenach przystępnych. — Bliższej wiadomości w celu zamówień udziela właścicielka domów Julja **Doskowska** w Szczawnicy. 1—3—10796—

Regestra Gospodarskie

najpraktyczniejsze

w wielkim doborze, ciągle z postępem czasu ulepszane, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe

Księgi Buchhalteryjne

czyste i linio wane

poleca

SKŁAD PAPIERU

ANTONIEGO SZUSTRA

w Warszawie, plac Teatralny Nr 473c. 1—3—11217—

WILLA

do sprzedania z powodu wyjazdu na 9 tej wiorście od rogatek, po Jerozolimskiej szosie, w pięknem położeniu, w bardzo korzystnych warunkach pod każdym względem, wśród dużych jezior, z obszernym parkowo-owocowym ogrodem z najwyborniejszych gatunków drzew i krzewów, w którym znajduje się staw z dużemi w wielkiej ilości rybami, z domem mieszkalnym o 6 pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ze wszystkiemi inwentarzami. Pod tą willą znajduje się przeszło 32 mórg gruntu ornego, z których samych łąk mórg 8. Willa ta dla amatora jest wielkiej wartości, gdyż obecny właściciel czekał na kupno jej długie lata.—Cena ostateczna 18 tysięcy rubli.—Wiadomość na miejscu w Raszynie, lub u p. Ostrochulskiego jubilera, w pałacu hr. Krasińskich obok św. Krzyża. 1—3—11212—

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan hr. Ledóchowski

Królewska Nr 13.

Przyjmować będzie tak jak corocznie **wełnę** w komis do sprzedaży w czasie jarmarku wełnianego. Uprasza o odstawy przed dniem 12 Czerwca r. b. 5—6 — 9505 —

WIELKI WYBÓR OBIC PAPIEROWYCH

odznaczający się taniością, gustem i trwałością,

W SKŁADZIE

A. LUBELSKIEGO i S-ki

15. MIODOWA 15.

8—0 — 7749 —

Szlafroki damskie

wełniane i letnie od rs. 2,

UBRANIA

dla dziewczynek i chłopczyków, w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście, dom dawniej Karasia Nr 2, w oficynie wprost bramy, gdzie okno weneckie Nr 18 mieszkania. 10—12 — 8426 —

Do sprzedania bardzo tanio zaraz

GARDEROBA WOJSKOWA

po feldmarszałku księciu Bariatyńskim. — Wiadomość w Skierniewicach u wiedeńskiego piekarza p. Prejgel. 3—6—10716—

Ktoby miał do sprzedania

Dom murowany

w szacunku do 20.000 rs. Warunki sprzedaży, dochód i rozchód, z oznaczeniem okolicy miasta, bez faktorów, raczy zostawić adres w Kurjerze Warszawskim pod literą **F. S.** —10791—1—4

DOM

do sprzedania, przynoszący około 2,400 rubli brutto.—Warunki dogodne. Wiadomość: Dzielna Nr 17, mieszkania 4. —11214—1—3

Zarząd Stowarzyszenia „MERKURY,"

podaje do wiadomości, że **Sklepach Stowarzyszenia,** znajdują się stale

Napoje gazowe w syfonach i butelkach,

z Fabryki Magistra Farmacji

LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO.

Na żądanie przyjmują się zamówienia na

Wody Mineralne.

—11233—1—6

Wiadomość dla Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości, iż zamierzam w miesiącach: Czerwcu, Lipcu i Sierpniu r. b., przygotowywać do szkół publicznych tak nowych kandydatów, jako też i uczniów warunkowo promowanych, lub też wcale do egzaminu nie dopuszczonych.—Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie Naukowym, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 16.

Bernard Pełtyn,

Kandydat Wyd. Hist. fil. Ces. Warsz. Uniw. —10857—3—3

MIESZKANIE

do wynajęcia od początku Czerwca do 1-go Września r. b., składające się z 2-ch lub 3-ch pokoi od frontu, z przedpokojem i z meblami, przy placu Teatralnym, wiadomość w aptece **F. Fijałkowskiego, ulica** Nowo-Senatorska Nr 6. 1—3—11185—

Magazyn Kaukazki Z. SOGROJEWA,

ulica Królewska Nr 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, atłas, szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. 3—6—9933—

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,

otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—37—0

Korzystny Interes!

Do wynajęcia w Łomży

Hotel z meblami,

w najlepszym punkcie stojący. — Szczegółowo objaśni Chaim Jacobi, Świętojerska Nr 24. —11213—1—3



TANIO!!! Garnitur Mebli,

orzechowy, zieloną brokatelą kryty, nowy i używany, za 65 rubli.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 8; od godz. 9 do 4 po południu. —11235—1—3

Do sprzedania

Suknia aksamitna,

mało używana, oraz różne rzeczy za przystępną cenę.—Ulica Czysta Nr 4, mieszkania 16, na dole, w prawej oficynie,—w godzinach rannych od 10 do 12. —11220—1—2

W Willi Marcelin,

za rogatką Belwederską, jest do wydzierżawienia

Ogród owocowy,

oraz parę morgów koniczyny, razem lub osobno, furmankę można dostać na miejscu. Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 9. —10872—3—3

LOKALE

w starannie wykończonym domu, wśród bardzo czystego powietrza, przy ulicy Złotej Nr 34/5113 obok warsztatów drogi żelaznej wiedeńskiej, są do najęcia od 8-go Lipca r. b. na parterze, 1-m 2-m i 3-m piętrze, składające się z **2, 3, 4 i 5 pokoi**: zlew wszędzie urządzony. — **Sklep** duży z pokojem i kuchnią — w Suterynach mogą się pomieścić zakłady ślusarskie lub magle.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu, każdodziennie od 5-tej do 7-mej po południu. 1—6—11219—

Nagrody rs. 10.

W dniu 28 Maja, skradziono z mieszkania **Pierścionek męzki**, w kształcie obrączki, z brylantem wysokim, prawie jeden karat ważącym.—Wiadomość u właściciela domu Nr 8, Świętojerska. — PP. Jubilerów uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi. —11041—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 22 Мая (3 Іюня) 1879 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 121.

Dnia 3 czerwca 1879 roku. *Wtorek.* *Dnia 22 maja (3 czerwca) 1879 roku.*

Wyszła świeżo z druku

Nakładem Czytelni J. Jeleńskiego

Książeczka Ludowa,

pod tytułem

JAKBY SIĘ WIEŚNIACY MOGLI RZĄDZIĆ W GMINACH?

przez

JANKA MRÓWKĘ.

Cena 5 kop.

Skład główny w Czytelni **Jana Jeleńskiego,** Nowy-Świat Nr 4, oraz w Księgarni Gebethnera i Wolffa.—**Treść książeczki:** Wstęp.—Zebrania i Uchwały.—O czemby można na zebraniach radzić? — Co to są zebrania gromadzkie i jaki z nich mógłby być pożytek.— **Jak i kogo wybierać na sędziów gminnych?** —105.0—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w ciągu roku 1880 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1. za jedną Lampę w porze zimowej kop. 6.
2. za jedną lampę w porze letniej kop. 5.
3. za jeden kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 23.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w ciągu roku 1880 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy po cenach (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy z cenami) i ustępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 —9809—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11-stej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 10, kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stęplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadium w ilości rs 168 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, po cenie rs. NN. za sztukę (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadium w ilości rs. 168 i na koszta ogloszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

3—3 — 10188 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 12-stej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży policyjnej i komendy pożarnej różnego gatunku sukna, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadium albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, wykaz cen, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 10629

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b. o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży policyjnej kożuchów i kołnierzy czarnych barankowych.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu. szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji. jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 10628 —

Obowiązki rodziców

rozebrane w 7-miu kazaniach passyjnych

przez

Ks. Zygmunta Chełmickiego,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena rs. 1.

Skład główny u autora, Podwal Nr 21. 4—6—9811—

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji:

PODRĘCZNIK KATECHIZMOWY dla młodzieży wyznania Rzymsko-Katolickiego. napisany przez ks. Juljana Ołdakowskiego, nauczyciela religii w Gimnazjum Płockim Cena kop. 50. Skład główny u autora w Płocku, a w Warszawie w księgarni M. Orgelbranda na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw posągu Kopernika 2—3—10586—

Projekt Kanalizacji i wodociągów w m. Warszawie,

cena Rs. 2,

oraz Plan m. Warszawy

na dużym arkuszu, **cena kop. 50,** jest do nabycia u dziennikarza wydziału Kass Magistratu. 3—3—10975—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż stosownie do § 59 przepisów porządkowych dla drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w d. 24 maja (3 czerwca r. b. o godzinie 10 rano, na stacji Praga d. ż. W.-T. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację następujących zalegających, a w czasie właściwym przez interesantow nieodebranych transportów:

1) Transportu drzewa budulcowego nadeszłego w d. 28 lutego r. b. za frachtem Rowno-Praga Nr 58/54.

2) Dwóch transportów drzewa budulcowego nadeszłych w d. 8 marca r. b. za frachtami Nr 40/40 i za Nr 38/38 Kiwercy-Praga.

3) jednego transportu drzewa budulcowego przybyłego w d. 10 kwietnia r. b. również Kiwercy Praga za frachtem Nr 39/39.

4) czterech transportów drzewa budulcowego Rożyszcze-Praga nadeszłych w dniach: 7, 9, 12 i 13 marca r. b. za listami frachtowemi za NNr 74/70, 73/72, 72/71, 75/74 i 74/73.

Bliższe warunki dotyczące sprzedaży w mowie będącei, są do przejrzenia codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel, w biurze Naczelnika transportów d. ż. W. T. na Pradze. 2—3—10740—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach drogi żelaznej Warszawsko - Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale I r. b. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

2—3—10739—

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

posiada na **Składzie głównym:**

Loteryjkę historyczną,

ułożoną przez

N. Świerczkowskiego,

w dwóch oddziałach po **Rs. 1 k. 20** każdy. Cena obydwóch oddziałów razem **Rs. 2 k. 40.**

Celem loteryjki historycznej połączyć zabawkę z nauką. Jeżeli jedno i drugie da się razem osiągnąć, to loteryjka historyczna powinna zastąpić dotąd używaną, która w rzeczy samej oprócz zabawy zgoła nic nas nie uczy.

Używając do gry loteryjki historycznej, zabawa nic nie traci, patrząc zaś na tabliczki, w czasie gry mimowolnie czytamy imię i nazwisko panującego, rok od którego do którego panował, kiedy zaszła jaka wielka i ważna bitwa, kiedy niejeden pokój został zawarty, kiedy odbywały się niektóre sobory, kiedy miały miejsce wojny krzyżowe, prześladowania religijne i inne ważniejsze zdarzenia w dziejach ludów.

Loteryjka historyczna służyć może najpierw do utwierdzenia w pamięci, powtóre do przypomnienia, a nareszcie może nas nauczyć historji.

Loteryjka historyczna dzieli się na dwa oddziały A. i B., a każdy z nich stanowi osobną całość. Oddział A zaczyna się historją Polski. Oddział B historją Rossji.

1—3—11158—

KSIĘGARNIA

Adolfa Kowalskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, otrzymała **na** skład główny **Polonez na fortepian**, ułożony przez **St. Tokarzewskiego.** Dzieło 12. Cena kop. 37½. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1—3—11145—

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny:**

O sztucznem żywieniu noworodków i niemowląt,

napisał Dr **J. Sznabl**

z tabl. litografowaną

kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—11157—

Księgarnia i Skład nut muzycznych

B. Heinricha,

(dawniej **A. B. Bogucki**)

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

posiada na Składzie:

Wojewódzki, Justyn Stanisław Wawrzyniec Staszic, z drzeworytami testamentowych podpisów i pieczątki, tudzież laski podróżnej składanej	Kop.	75
„ Kwestja domu zarobkowego w Warszawie, tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju	„	40
„ O polepszeniu losu podrzutków	„	10
X. Pleszczyński. Upominek dla parafian, 2-gie wydanie .	„	7½
Marczewska Aleks. Dwa worki złota. Powiastka.	„	10
Książka dla wszystkich. Przepisy dotyczące najmu sług wiejskich.	„	15

3—3 —10379—

Potrzebne są zaraz

PANNY

zupełnie zdolne do staników, spódnic, do maszyny i do nauki, w pracowni M-e Antoinette. Plac Ś-go Aleksandra Nr 12. —10834—3—3

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od Rs. 3, dziecinne po Rs. 2.— Chustki płócienne po rs. 3 tuzin, sprzedane, nadejdą do 15 Czerwca. 11062—1—0

NAUCZYCIELKA
posiadająca patent Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki na mieście lub na własnym fortepianie, także poszukuje mieszkania za udzielanie lekcyj. — Krakowskie-Przedmieście Nr. 7. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, Dąbrowskiej.—Tamże wakuje miejsce dla **Guwernera polaka,** któryby umiał po rusku, po francuzku i po niemiecku. Pensja 600 do 1000 rs. —10745—6—6

Osoba zdolna do prowadzenia domowego gospodarstwa,
mająca pewne wykształcenie, może znaleźć od 1-go Lipca r. b. miejsce w Warszawie, u pojedyńczego w pewnym wieku będącego człowieka, pod bardzo korzystnemi warunkami.— Opis kwalifikacji i dokładny adres pozostawić w Redakcji pod literami A. B. C. — Uwiadomienie o skutku nastąpi w ciągu tygodnia. 2—3—10814—

Kto wyszuka miejsce
RZĄDCY
majątku ziemskiego, lub inne odpowiednie zajęcie, otrzyma wynagrodzenie stosownie do umowy i do warunków uposażenia. — Uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji pod adresem X. Z. 2—2—9555—

Technik wykwalifikowany,
mogący majątkiem poręczyć gorliwość przyjętych obowiązków, poszukuje stałego miejsca w Warszawie, w **zarządzie, administracji, buchhalterji** i t. p.—Wrazie pośrednictwa, może być udzielone odpowiednie wynagrodzenie.—Bliższa wiadomość w Redakcji Przeglądu Technicznego, ulica Nowo-Zielna Nr 40. —10611—2—6

KORREPETYTOR,
uczeń 7-mej klassy Gimnazjum filologicznego, mający kilka lat praktyki korrepetytorskiej, sumienny i znający dobrze przedmioty wchodzące w zakres programatu gimnazjalnego, życzy sobie przyjąć lekcje na wieś za stosownem wynagrodzeniem.—Wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. 3—3—10860—

Do Ciechocinka!!!
Osoba młoda życzy wyjechać za **lekcje muzyki** i do towarzystwa, albo na **wieś** gdzieby była bona francuzka na czas wakacyjny. Wiadomość Krucza Nr 10, mieszkania Nr. 2. —10853—2—3

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do sukień, oraz podręczne i uczennice.—Ulica Nowogrodzka Nr 23, mieszkania 30.—**K. Molteni.** —11130—2—3

Student, matematyk,
udziela lekcje matematyki i fizyki. — Nowy-Świat, domu Nr 19, mieszkania 19. —11146—2—4

1,000 rs. kaucji
złoży urzędnik spadły z etatu, lat około 40 posiadający języki: polski, ruski, francuzki i nieco niemiecki, poszukujący miejsca kassjera, kontrollera, rządcy większego domu i t. p., albo też wejdzie do wspólki jakiego pewnego interesu.—Adresy proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. **K. S.**—10937—1—

FROTER
przyjmuje wszelkie obstalunki zaprawiania podłóg i posadzek, masą woskową, na różne kolory, terpetynowo i olejno; roboty wykonywa jak najśpieszniej i z wszelką akuratnością.—Alea Jerozolimska Nr 21. **Jan Kewicz.** —9249—6—6

OSOBA MŁODA
FRANCUZKA,
będąca nauczycielką stałą na jednej z pierwszorzędnych pensyj w Warszawie — życzy sobie przyjąć odpowiednie zajęcie na czas wakacji przy rodzinie, któraby do **Szczawnicy** lub gdziekolwiek w góry wyjechać miała.
Osoby interesowane zechcą zgłosić się po adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego, lub też w tejże Redakcji swoje adresy zostawiać raczą pod lit. A. F. 2—3—10349—

Potrzebne są zaraz
PANNY
podręczne do krawieczyzny.—Ulica Nowolipki Nr 14, mieszkania 26. —11056—2—3

GORZELNIK,
kawaler, w Księztwie Poznańskiem przez pięć lat praktykujący, obeznany dokładnie z nowemi konstrukcjami maszyn; podczas ostatniej kampanji zarządzający gorzelnią w gub. Zachodnich, wsparty najlepszemi zaświadczeniami, poszukuje w Cesarstwie lub Królestwie odpowiedniego miejsca. — Bliższa wiadomość: Marszałkowska ulica Nr 65, trzecie piętro, Nr mieszkania 5. —10978—2—3

OSOBA
lat 27, posiadająca gruntownie język angielski, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca Nauczycielki.—**Niemka** znająca dobrze krawieczyznę i stroje, życzy wyjechać na wieś na kilka miesięcy, za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —10846—3—3

STUDENT
pozostając na wakacje, podejmuje się przygotowywać uczniów do klass niższych.—Adresy proszę składać w Kiosku przy rogu ulic: Nowego-Światu i Jerozolimskiej, pod lit. Wd. Rd. —10862—3—3

12 Czeladników Stolarskich
wykwalifikowanych, potrzeba zaraz do Fabryki Maszyn do szycia, przy Panieńskiej ulicy na Pradze, obok szpitala. 2—6 — 11006 —

MŁODZIENIEC,
posiadający świadectwo z ukończonych 4 klas gimnazium, znający przytem język niemiecki, może znaleźć miejsce jako uczeń w Zakładzie Optycznym **Juljan Weisblum.**
ulica Nowo-Senatorska 477a,
2—3 — 11043 —

Rekomendacja
Guwernantek, Guwernerów i Bon różnej narodowości. — A. Witkowska. Długa Nr 21. 6—6—10249—

Nauczycielka Polka,
posiadająca język francuzki, niemiecki, angielski, w wysokim stopniu muzykę i śpiew, oraz **FRANCUZKA** rodowita paryżanka, mówiąca poprawnie, wybornym akcentem, do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —10631—6—6

Potrzebne są na wieś pod Warszawą:
Panna Służąca
wiejska znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem; **Młodsza** umiejąca dobrze prać i szyć, która na wsi służyła i **Gospodyni** wiejska folwarczna, wszystkie z dobremi świadectwami.—Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 13 nowy. 3—3—10875—

Za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia
Sztuczka Materji Liońskiej
jedwabnej, koloru liljowego-lapis na suknię, łokci $24^{1}/_{2}$. — Wiadomość przy ulicy Kanonia pod Nr 4 nowym, mieszkania 5, od godziny 10 tej z rana do 3-ciej po południu. 2—3—10490—

Potrzebny jest do dominium Żarki
KASJER
obznajmiony z podwójną buchhalterją, i **Komissant** do Browaru i Dystyllarni.—Świadectwo i kaucja będą wymagalne.—Interesanci zgłosić się zechcą osobiście lub lisownie do Jawornika, przez stację D. Ż. W. W. Myszków. —10670—4—6

Żądaną jest pożyczka
Rubli 2000,
na umiarkowany procent z terminem półrocznym, z gwarancją odpowiadającą hypotecznej. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 2—3 — 11093 —

W gubernji Łomżyńskiej w pow. Ostrowskim są do sprzedania
Trzy DOMY
drewniane, jeden w części murowany, razem lub pojedyńczo. Wiadomość u burmistrza miasta Ostrowi. 2—2 — 11070 —

Są do sprzedania
Obrazy ruskie
i Srebro pozłacane.
Marjensztadt Nr 18, stróż wskaże. —11032—2—3

Dzwona dębowe
duże, suche, do sprzedania. — Wiadomość w Składzie Wozów, Twarda Nr 10. —11039—2—6

Do sprzedania
DOM
murowany, na gruncie dziedzicznym, bez pośrednictwa, przynoszący dochodu 6,000 rs. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 7, u rządcy domu. —11014—2—3

Pióra do kapeluszy
paryzkie, w różnych kolorach, są do sprzedania po cenach bardzo zniżonych, w Pracowni sukień Br. Erfort.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —11058—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę
Maszyna do robienia pończoch,
jeszcze nie używana.—Ogrodowa Nr 38, m. 1. —11080—2—3

CEGIELNIA
do wydzierżawienia, w blizkości rogatek Mokotowskich. — Wiadomość w Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 3. —11040—2—3


Flance Kwiatowe!
w Ogrodzie
Franciszka Wilmana
przy ulicy Wroniej róg Prostej,
pod Nr 1172, dostać można różnych flancy kwiatów letnich, jako też i kwiatów do dywanowych ogródków, jako to Coleusy, Alternanthea, Gnaphalium i t. p., oraz różnej flancy do ogrodów warzywnych, jako to: różnych Kapust, Selerów, Porów, i t. p. artykułów. —10591—3—6

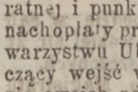
Są do sprzedania
Trzy Dorożki
z końmi, uprzężą, numerami i liberją, razem lub pojedyńczo.—Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 17.—Tamże jest do sprzedania **sieczkarnia** mało używana. —10858—3—3

Z przyczyny choroby właścicielki, na jednej z prycypalnych ulic Warszawy, jest do odstąpienia
Kawiarnia
z całem urządzeniem i wyrobionem miejscem. Wiadomość w Kiosku naprzeciw kolei Wiedeńskiej. —10836—3—3


Do sprzedania za przystępną cenę
Dwa Garnitury Mebli
orzechowych, rypsem krytych, **Szafy** orzechowe, **Kredensa** dębowe, **Łóżka** i t. p. **Meble** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 11120—2—6

Potrzebną jest zaraz pożyczka gotowizną w kwocie rs. 6,000.
Powyższy kapitał, wraz z procentem przeszło 10 od sta, spłaconym zostanie w ciągu lat siedmiu od dnia zaciągnięcia pożyczki. Na spłatę kapitału i przypadającego procentu przeznacza się rocznie rs. 1,238, które wypłacane będą ratami kwartalnemi z góry, tak, że w ciągu wspomnionych lat siedmiu na umorzenie kapitału i przypadającego procentu uiszczonem zostanie wierzycielowi rs. 8,686. Bezpieczeństwo zaciągniętej pożyczki opiera się na zaraz przejść mającej prawnie w posiadanie wierzyciela, polisie na kapitał pośmiertny w ilości rs. 10,000, oraz na notarialnym akcie, za solidarnem poręczeniem dwóch pewnych i odpowiedzialnych osób co do akuratnej i punktualnej we wskazanych terminach opłaty przypadających wierzycielowi i Towarzystwu Ubezpieczeń umówionych rat.—Życzący wejść w układ, proszeni są o zostawienie swoich adresów w mieszkaniu p. Kracińskiego, ulica Nowogrodzka, w domu pod Nr. 1, zkąd takowe doręczone zostaną ogłaszającemu. —11085—2—3

Ważna wiadomość
dla pp. Rzeźników.
W Mutwicy, oddalonej od stacji kolei Warszawsko-Terespolskiej „Chotyłowa" wiorst 20, są na sprzedaż tłuste **SKOPY.**—10540—1—


Jest do sprzedania
Fortepian
palisandrowy, używany, za rs. 200. Dowiedzieć się przy ulicy Oboźnej Nr 2, mieszkania 8; każdodziennie od 12 do 5 po południu. —11003—3—3


Jest do sprzedania
Fortepian
mało używany, z fabryki Kralla i Sejdldra. Ulica Chmielna Nr 2, mieszkania 2. —11096—2—2

FABRYKANT
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
SZYMON CZERNIEJEWSKI,
mieszkający lat kilkanaście na Nowym-Świecie, po roku niebytności powrócił znów do Warszawy i założył fabrykę wyrobów swoich
na Nowym-Świecie pod Nr 68,
a także i osobną sprzedaż gotowej roboty
w gmachu Towarzystwa Dobroczynności przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia,
gdzie również jak i w fabryce, przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje w **zakres koszykarski** wchodzące, z czem polecając się Szanownej Publiczności, ma nadzieję, iż jak dawniej tak i teraz sumiennem i akuratnem wykończeniem zamówień, na względy sobie zasłużyć potrafi. 3—3—5888—

Do sprzedania tuż za rogatkami Mokotowskiemi, wygodny drewniany
DOM
z obszernym ogrodem warzywno-owocowym.— Do kupna potrzeba rs. 4,000. — Rogatkowy wskaże. —10722—3—3

POSSESJA
przy ulicy Pańskiej Nr 1215/10—12, cała lub połowa, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, u właściciela. —10765—3—3

Rs. 3,000,
potrzebne są na spłacenie długu hypotecznego kamienicy w Warszawie.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 30, na 1-m piętrze od frontu. —10709—3—3

DOROŻKA
jest do sprzedania, cztery Konie, uprząż, numera i liberja. — Ulica Miedziana Nr 12, u właściciela domu. —10916—3—3

Do odstąpienia zaraz
Zakład Restauracyjny,
w kilku gałęziach gospodarczych rozwinięty, przy ulicy pryncypalnej położony. — Bliższa wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie, przy dawnej straży ogniowej. —10973—2—3

Do sprzedania
100 pudów Kapusty,
po kop. 30 pud — u Dirkego w Targówku— jedna wiorsta za rogatkami Ząbkowskiemi. 3—4—10710—

Nowozałożona Fabryka
FORTEPIANÓW
Arnolda Filiger,
w Kaliszu b. Hotel Polski,
poleca swoje **Pianina** i **Fortepiany** krótkie gabinetowe i zangielską mechaniką, także przyjmuje reperacje. Ceny umiarkowane. 2—3 — 11020 —

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5,
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:
Cementu Portlad angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
—4990 10-10

Woda na piegi,
plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę, **za skutek której ręczę.** — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie. **Euzebia Graban.** —8696—8—8

WAŁACH
kasztanowaty, lat 8, średniego wzrostu, kształtnej budowy, zdatny do wszelkiego użytku, do sprzedania. — Ulica Dobra Nr 1, róg Tamki. stróż wskaże. —10802—3—3

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 24—0 — 19119 —



(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, bez przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą, przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką rs. 2. Jedyny Skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski. **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.** — Handlującym odstępuje się stosowny rabat. —12—7623—

Pigułki Żelazne D-ra Rabuteau

Laureata Instytutu Francyi.

Pigułki żelazne Rabuteau są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyi, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle niedomaganiach spowodowanych *brakiem krwi.*

Pigułki żelazne Rabuteau nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom, nie powodując obstrukcyi.

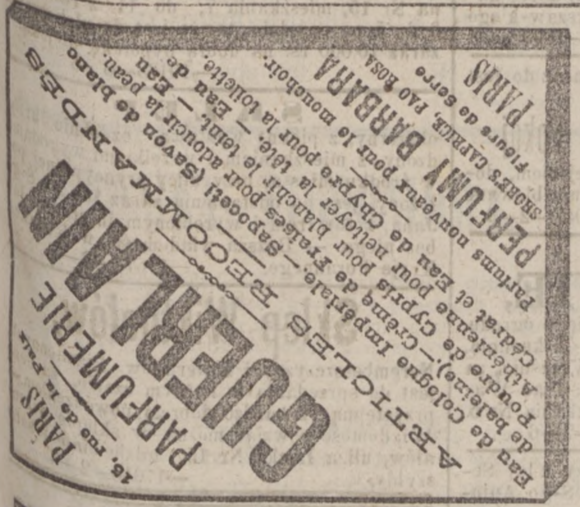
Kuracya żelazna za pomocą pigułek Rabuteau używana, jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i na wszystkich flakonach pigułek żelaznych doktora Rabuteau, znajduje się jako zabezpieczenia marka fabryki z podpisem Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.

w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop.

—14—0—3909— *(Gazeta Lekarska)*



Główny i wyłączny Skład w Warszawie u ALEKSANDRA KOCHA przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. *(Gazeta Lekarska).*

—10800—3—0

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW PARIS 1878

Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoły farmaceutycznej.



NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNĄ JEST DLA WSZYSTKICH.

Produkt ten dostatecznie przekonywa o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a; w skład których wchodzi glyceryna. Medail e d'or.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzyerów.

2—0—10475 — *(Gazeta lekarska.)*

MIODOWA 10.

Maszyny do szycia Wheeler & Wilson

Silencieuse	rs. 60	kop.	—
Adler	„ 45	„	—
Maszyny do szycia ręczne rs. 35, 25 i po	„ 3	50	—
Maszyny do pończoch . . . . od	„ 40	„	—
Maszyny do rękawiczek najlepsze . . „	„ 75	„	—
Zegary amerykańskie . . . . „	„ 8	„	—
Pulpity amerykańskie do nut . . . „	„ 3	„	50
Vaselina	„ —	„	50
Oliwa do maszyn	„ —	„	20

2—0 — 10787 — **JULJAN BERG, Miodowe Nr 10.**

Zakład Przedsiębiorstwa Przewozowego

J. SZYMAŃSKIEGO i S-ki

Krakowskie-Przedmieście Nr 58

(w RESURSIE OBYWATELSKIEJ)

Odbiera ze wszystkich kolei i ekspedjuje takowemi wszelkiego rodzaju towary. Przy zbliżającym się jarmarku wełnianym, ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Obywateli ziemskich, oraz Agentów Warszawskich, iż za powierzeniem kuponu frachtowego, wełnę z kolei natychmiast opbiera i do Magazynu Banku Polskiego, lub też w miejsce wskazane odwozi. Panom kupcom robi dogodność wypłacając zaliczki (Nachnahme) do wysokości rs. 200, zaraz po wyekspedjowaniu towaru i forszusuje na opłaty frachtów. Prócz tego zakład posiada wozy resorowe do przewożenia mebli i uskutecznia przeprowadzenia śpiesznie i po nizkich cenach. 2—6 — 11135 —

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między Hotelem Rzymskim a Litewskim, wejście przez sklep.

MAGAZYN MEBLI

SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.

—12 — 6513 —

Plany Jeometryczne

zgubione przez dorożkarza Nr 499. Uprzejmie proszę odnieść do składu papieru Antoniego Szuster, przy placu Teatralnym za nagrodą. —11174—2—2

Tapicer

LUDWIK ŻEBROWSKI,

mieszkający pod Nr 23,

przy rogu ulic: Hożej i Mokotowskiej, vis-à-vis dystylarni p. Schnajdra,

przyjmuje **WSZELKIE ROBOTY TAPICERSKIE,** po cenach **najtańszych** — podejmuje się także i podobnych **robót na wyjazd na prowincję,** które **wykonywa jak najakuratniej.** —3—3—23751



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, urzędowej roboty i szeslong, sofa, fotel, otoman, stół jadalny i stolik do kart.— Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —10422—5—6

Miejsce na fabrykę.

Jest do wynajęcia całe piętro, składające się z 20 okien, z kotłami i maszyną parową, zupełnie nowe, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 62. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Zielnej pod Nrem 7B, mieszkania Nr 3. 5—6—10266

Fabryka Pończoch

przysposobiła tychże znaczny zapas mezkich, damskich i dziecinnych, od najgrubszych do najcieńszych, bawełnianych, nicianych i fild'ecosse białych i kolorowych i do nadrobienia.—Hoża Nr 5. —10641—4—6

„Pralnia Warszawska“

w Ciechocinku.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem 8 Czerwca otworzę pralnię pod firmą **„Pralnia Warszawska“** na sposób paryzki, przy ulicy Włocławskiej Nr 1, dom państwa Pasińskich. Zamówienia wykonywają się po cenach umiarkowanych i w najkrótszym czasie. Kołnierzyki i mankiety piorą się w przeciągu jednego dnia. 2—3—11050—



Juljan Illmann

Fortepianista z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reperacje, strojenia i czyszczenia i zabezpiecza od psucia moli fortepiany, pianina i melodykony. Chmielna Nr 48 2—4—11115—

30 kop. Pończochy 30 kop.

od 30 kop. za parę.—Także potrzebne są Panny do nauki pończoszictwa i haftu. Elektoralna Nr 31. —11147—2—6

Flagi gotowe,

oraz przyjmują się obstalunki, po umiarkowanej cenie —**A. Nowakowski,** ulica Ogrodowa Nr 43 nowy. 3—3 — 11011 —



Są do sprzedania

MEBLE

mało używane i nowe urzędowej roboty, Garnitury, Szeslongi, Kozety, Fotele, Umywalki, Stoliki do kart i t. p., oraz Materace o 3-ch poduszkach z czystego włosia, od rs. 15.—Ulica Chłodna Nr 23 u Sadowskiego. 4—5—10944—

Zegarki złote,

ankry i remontoary, damskie i mezkie, do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —10852—5—6

SZYNY

do budowy podług miary,

za łokieć 62 kop. } z odstawą.
za pud $51\frac{1}{2}$ kop.
za ctr. $1.28\frac{3}{4}$ kop.

są do sprzedania u

W. S. BLUMBERGA

Dzielna Nr 1.

—10907—5—12

Najtańsze Kwiaty! Największy wybór!

Girlandy do kapeluszy od 45 kop. do 15 rs.
Bukiety „ „ od 25 kop. do 12 rs.

poleca

F. T. Górski.

Sklep fabryki: Długa Nr 9, między Soborem Prawosławnym a Kioskiem. —10936—3—6

Kapitały do ulokowania

w różnych ilościach, na domy murowane, lub nawet na drewniane, aby tylko w dobrym punkcie miasta położone i na 1-sze numera po Towarzystwie, lub bez Towarzystwa. Bliższa wiadomość w Cukierni Paraviciniego, plac Ś-go Aleksandra. —10950—3—3

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH

i węgli kamiennych

M. W. WILLMANN i S-ka,

Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny, **Cegła** ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay“ i Tenczyńska, **Cegła** zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa. **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** —10963—3—6

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul męzkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, męzkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalesonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz.**—Niecała Nr 8. 2—3 —9550—

DWA KONIE

wierzchowe, dobrze ujeżdżone do wynajęcia każdego czasu, pierwsza godzina rs. 2, następne po 50 kop., tamże małe konie z siodłem wynajmują się dla chłopczyków, za godzinę jazdy kop. 75 ½ godziny 40. kwadrans 25 kop. Ogrodowa Nr 20. —9978—3—3

!! VENTE !!

des **Hotels** et de belles **Campagnes** par **J. J. Baeschlin'a Schaff house (Suisse).** —8754—5—6

Do sprzedania:

Suknie wełniane i dwie białe, dla średnich panienek, Kapelusz. Lampy, ozdobna Pataraf-ka, dwa Koszyczki do biletów i robót i różne drobiazgi damskie, garnitur złoty. — Włodzimierska Nr 11, drugie piętro; w oficynie od godziny 12 do 4. —10007—3—3

W specjalnem Zakładzie Wszystkich Krojów Damskich A. GAŁECKIEJ,

są do nabycia modele z bibułki czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, które ciągle nadchodzą z Paryża z domu Gouboud et fils, rue Richelieu Nr. 92, przyjmują się do krajania suknie i okrycia do pasowane do figury, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85. —9239—4—6

20,000 łokci kwadratowych Placu

na Szmulowiznie, do sprzedania w całości lub częściowo, za nader przystępną cenę.—Bliższa wiadomość w Agenturze Hnadl. Przem. i Roln Królewska Nr 41. —10752—2—3

Do wypożyczenia

Rs. 4,500 i 3,000,

na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 25, po lewej stronie, na dole od frontu. —10829—2—3

Do Ciechocinka!

Rodzice, którzyby chcieli wysłać swe dzieci do Ciechocinka na kurację, a nie mogą z niemi sami wyjechać, mogą dzieci swe powierzyć bardzo porządnej familji, wyjeżdżającej na kurację, za umiarkowanym wynagrodzeniem.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 53 domu, mieszkania 22; w Ciechocinku zaś ... Włocławska ulica Nr 1 domu, pp. ... —11049—2—3

PLAC

do sprzedania vis-a-vis banhofu stacji Grodzisk, łokci 22,400 kwadratowych, w całości lub częściowo.—Wiadomość u p. Zawiadowcy stacji Grodzik lub na ulicy Chłodnej Nr 918/43, w browarze u majstra Piwowarskiego. 3—3—10010—

Obok ogrodu „Koszyki“

przy ulicy Pięknej pod Nr 25 jest do wynajęcia **zdrowe Mieszkanie** złożone z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni, pralni, ogródka z urządzeniem gimnastycznem etc. od 8-go Lipca, kwartalnie lub rocznie. — Wiadomość tamże na 1-m piętrze lub w handlu wiktuałów. 2—3—10934—

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. Fabryka w Warszawie Świętokrzyzka Nr 24. —10503—6—10

Sklep z Dystrybucją

do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. — Ulica Leszno Nr 37 nowy. —10711—3—3

Dwa Magle Angielskie,

są do sprzedania.—Ulica Leszno Nr 70. wiadomość na miejscu. —10543—2—2

Są do sprzedania

Rogi Jelenie,

półtora łokcia wysokie, o 13-tu nóżkach, za 25 rs. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 17, mieszkania 12, w prawej oficynie, między godziną 4 a 8 po południu. —11161—2—3

Do sprzedania

MEBLE,

wcale nieużywane, jedwabnym adamaszkiem kryte, są do sprzedania. — Saski plac Nr 5 mieszkania 12. —11110—2—6

Piasku Wiślanego i Gliny

z natychmiastową dostawą na fury i w większych partjach można nabyć na Nowogrodzkiej Nr 10, w Składzie Węgli lub pod Nr 19, w mieszkania Nr 17, w oficynie na lewo, 3 piętro. —11160—2—6



Do sprzedania

Para Koni

gniadych, ogier i wałach, dobrej rassy za rs. 1000 —Wiadomość w Łazienkach królewskich u wachmistrza 4 szwadronu Grodzieńskiego pułku Huzarów. —11170—2—3

LOKAL

na 1-m piętrze od frontu, za **rs. 280 rocznie,** sala, dwa pokoje, kuchnia, dwoje schodów i inne wygody, nad Wisłą. Łazienki Kurtza, u właścicielki. —10677—2—3

TRZY POKOJE

alkowa, przedpokój i kuchnia. — Dwa Pokoje z przedpokojem i kuchnią i Jeden Pokój do najęcia od 8 Lipca.—Ulica Nowogrodzka Nr 1. —10665—2—3

Na Warsztaty.

LOKAL w budynku murowanym, parterowym, nowym, na 38 łokci długim, do najęcia od 1-go Października 1879 r.—Wiadomość, Smolna Nr 9, drugie piętro; do godz. 9 rano. —10706—2—3

W nowo-wybudowanym domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 35, trzeci dom od ulicy Marszałkowskiej, są do najęcia od 1 Lipca r. b.

Sklepy i różne Lokale

po 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi, ze zlewami, wodociągami, urządzeniem gazowem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 5—6—10224—

Mieszkanie Letnie,

w Pruszkowie, pierwsza stacja dr. żel. W.-W. 2 duże pokoje i kuchnia, w osobnym domku, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 11, mieszkania 1.—Temże cztery Pokoje z meblami, do wynajęcia od Ś-go Jana. —10955—3—3

U akuszerki A. J.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —9748—5—6

U Akuszerki ŚLIWIŃSKIEJ,

pod Nrem 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym, przyjmuję w każdej chwili osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości; za opłatą w osobnym pokoju rs. 15—z troskliwą opieką. —11002—3—3

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 16, przyjmuje Osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą, w osobnym pokoiku rs. 10, we wspólnym rs. 5, z umieszczeniem dziecka. —11100—2—6

POKÓJ OBSZERNY

z przedpokojem, bardzo starannie umeblowany na jedną lub dwie osoby z usługą i stołem do wynajęcia miesięcznie. — Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 6, obejrzeć można od 12-tej w południe do 6 tej wieczorem. 4—5—10825—

Przy ulicy Kapitulnej Nr 4, do wynajęcia

Mieszkanie

w każdym czasie, na 1-m piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i sklep, od Ś-go Jana.—Wiadomość na miejscu. —11048—3—3

Do odnajęcia zaraz

3 lub 4 Pokoje,

ze wspólnym przedpokojem, kuchnią, z meblami, fortepianem; miesięcznie, kwartalnie, a nawet rocznie, w pałacu hr. Uruskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 28, drugie piętro od frontu, wejście wprost z bramy.—11013—3—6

Jest do odnajęcia od 8-go Lipca r. b.

POKOJ

o 2-ch oknach, obszerny, świeżo tapetowany i kuchnia na 2-m piętrze, oraz **Pokój** dla kawalera z przedpokojem. — Marszałkowska Nr 71, wiadomość w 2-giej bramie na dole na lewo. Tamże jest do sprzedania **Suknia** welwetowa czarna i grenadinowa czarna, nie używana; **okrycie** syberynowe i **ampla** ozdobna zielona do sypialni. 3—3—10749—

Mieszkanie

na Nowym-Świecie Nr 63, cztery pokoje i kuchnia, lub bez kuchni, z meblami lub bez mebli, od 8 Lipca do 1 Października.—O szczegółach można się dowiedzieć w Magazynie mąki pp. Boyów, z lewej strony bramy. —10895—3—3

Ktoby z panów Właścicieli miał do wynajęcia

Mieszkanie

na warsztat ślusarski, w środku miasta położone, zaraz lub od Ś-go Jana, raczy adres nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami F. L. 3—3—10932—

Długa Nr 45, na 1-m piętrze, zaraz do jest odnajęcia

Salon z balkonem i duży Pokój

sypialny, od frontu, z osobnem wejściem, doskonałem powietrzem, elegancko umeblowane i za przystępną cenę. —11047—2—3

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

na 1-m piętrze, w bliskości Saskiego ogrodu, składające się z sześciu pokoi z kuchnią, z dniem pierwszym Czerwca do Września, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: Plac Warecki Nr 14, dom Neibaura, mieszkania Nr 6. —11072—2—6

Od 8-go Jana do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego:

5 pokoi, salon, przedpokój i kuchnia, z urządzeniem gazowem, z eleganckiem wchodem, z wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze od frontu.

6 pokoi z kuchnią, na 2-em piętrze od frontu. 6—6—10192

Do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL

na Nowym-Świecie Nr 25, dziewięć pokoi, balkon, przedpokój, kuchnia z pokikiem, łazienka, stajnia, wozownia, dwie piwnice, drwalnia, praczkarnia; wprowadzone: woda, gaz, zlewy, elektryczne dzwonki, waterklozet; rocznie rs. 2000. —10378—3—6

Obszerny LOKAL

do najęcia od 1-go Lipca 1879 r. zdatny na **warsztat, fabrykę lub skład,** za 400 rs. rocznie;

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia i balkon na 1-m piętrze, za 450 rubli rocznie;

Dwa pokoje i kuchnia na 1-m piętrze za rs. 260 rocznie, przy ulicy Podwal naprzeciw cyrkułu, Nr 20; wiadomość u stróża tegoż domu, lub u gospodarza, Nalewki Nr 11, na 2-m piętrze od frontu. 3—3—10953—

Salon i Dwa Pokoje,

z dwoma wejściami, są do wynajęcia od Ś-go Jana, za cenę rs. 350 lub miesięcznie; salon rs. 20, dwa pokoje rs. 18. — Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego, wiadomość u stróża. —10589—3—4

Do najęcia

DWA POKOJE

wygodne od 1-go Lipca o 2-ch oknach do 1-go Października r. b.; jeden Pokój o dwóch oknach może być rocznie z usługą i stołem. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 21, dom Mansbergera, mieszkania Nr 2, w bramie na dole, od god. 12 do 2; tamże do sprzedania: suknie, walizy, nuty, książki i lustro. 2—3—10951—

Letnie Mieszkanie

w miejscowości pięknej i suchej, pod lasem, wiorst sześć od rogatek Moskiewskich, za Pragą, wiorsta od przystanku drogi Nadwiślańskiej w Wawrze, umeblowane, składające się z pokoi 5, z przedpokojem i oddzielną kuchnią, z 3 pokoi i kuchni, 2 pokoi z kuchnią do najęcia. — Wiadomość na kolonji Wawer-Glinki Nr 1, oraz w Warszawie w sklepie jubilerskim W-go Lange, Krakowskie-Przedmieście Nr 65, u W-go Rucińskiego i w sklepie wyrobów srebrnych L. Nast, ulica Daniłowiczowska Nr 2. 3—3—10111—

Mieszkanie Letnie

do najęcia, w **Rudzie Guzowskiej,** przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, składające się z **czterech pokoi i kuchni.** Wiadomość u P. Benjamina Oxnera, obok stacji, w domu własnym. —11122—2—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Ogrodowa Nr 5 nowy. —10712—3—3

Sklep Wiktuałów

wraz z urządzeniem i patentem, jest do sprzedania.—Ulica Leszczyńska Nr 12. —10620—

Do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny w dobrem miejscu, z dwuletnim kontraktem, do kupna wraz z towarem potrzeba 2200 rs.—Wiadomość: Dzielna Nr 15, mieszkania 7, do 11 z rana i od 3 do 5 po południu, tamże jest do ulokowania zaraz 10,000 rs. na dobrą hypotekę miejską. —10163—6—6

SKLEP

obszerny, z piękną wystawą, ozdobnie urządzony, z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami, w środku miasta, przy ulicy pryncypalnej położony, jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana, z towarem i wyrobionym interesem lub bez niego. — Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. —11073—2—3

Sklep Wiktuałów,

Noremberszczyzny i Materjałów Piśmiennych jest do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną, z bardzo dobrem powodzeniem.—Wiadomość powziąć można w sklepie wiktuałów, ulica Łucka Nr 15, gdzie biało pisane szyldy. —11045—2—3

Kwity Lombardowe

kupuje i udzielam pożyczki.—Chłodna Nr 60 w oficynie, wprost bramy, na dole, mieszkania Nr 19. —10142—3—6

Dnia 38 b. m. we środę, przy fontannie w Ogrodzie Saskim zgubiono

TOREBKĘ

małą, damską, skórzaną, (do noszenia na ręku) w której znajdowało się 12 rs. biletami bankowemi, woalka, klucz i inne drobiazgi.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na Królewską ulicę Nr 41, na drugiem piętrze od frontu na prawo ze schodów. —11103—2—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.